

W 26 rocznicę

wyzwolenia Albanii

Depesza z Polski

Z okazji 26 rocznicy wyzwolenia Albanii Rada Państwa PRL przesłała bratniemu narodowi albańskiemu w imieniu narodu polskiego gratulacje i najlepsze życzenia pomyślności w budowie socjalistycznej przyszłości. (PAP)

N. Podgorny

wrócił do kraju

W piątek opuścił Pragę i udał się w drogę powrotną do kraju członek Biura Politycznego KC KPZR przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny, który przebywał w Czechosłowacji w związku z 75 rocznicą urodzin prezydenta CSRS Ludvíka Svobody. (PAP)

Czy nastąpi wznowienie misji Jarringa?

Jak donosi agencja France Presse, powołując się na poinformowane koła ONZ, przypuszcza się tam, że pod koniec grudnia lub w pierwszych dniach przyszłego roku może dojść do reaktywowania pokojowej misji ambasadora Jarringa. (PAP)



W Hesji — koalicja rządowa SPD/FDP

Zarządy krajowe i frakcje parlamentarne SPD i FDP w nowo wybranym landtagu Hesji zatwierdziły w czwartek późnym wieczorem program utworzenia socjaldemokratyczno-liberalnej koalicji rządowej w Hesji z premierem Albertem Osswaldem (SPD) na czele.

Jak zakomunikowali w piątek przewodniczący krajowych organizacji obu partii, Osswald i Wolfgang Mischnick (FDP) na konferencji prasowej w Wiesbaden, FDP otrzyma w nowym rządzie Hesji stanowiska dwóch ministrów i dwóch sekretarzy stanu. W najbliższy wtorek na posiedzeniu konstytucyjnym landtagu, Albert Osswald ma zostać wybrany premierem nowego rządu krajowego, złożonego z 7 ministrów i 8 sekretarzy stanu. (PAP)

„Dni polskie” w Berlinie Zachodnim

W piątek w godzinach popołudniowych zainaugurowane zostały obchody „Dni Polskich” w Berlinie Zachodnim. Trwające one będą do 12 grudnia br. i poświęcone są zaprezentowaniu społeczeństwu zachodniobermberskiemu osiągnięć gospodarczych i kulturalnych Ziem Zachodnich i Północnych. Służby temu otwarte w dniu inauguracji imprezy wystawa pod hasłem: „25 lat polskich Ziemi Zachodnich i Północnych”.

„Dni polskie” w Berlinie Zachodnim urządziło Stowarzyszenie „Comenius-Club” działające w tym mieście m. in. na rzecz rozwoju stosunków i pogłębienia współpracy z gospodarzami stolicy Dolnego Śląska — Wrocławia i tego regionu.

Program obchodów „Dni” obejmuje m. in. występy wielu zespołów artystycznych z Wrocławia. Odbędzie się także spotkanie z zainteresowanymi współpracownikami z Wrocławia. Odbędzie się także spotkanie z zainteresowanymi współpracownikami z Wrocławia. Odbędzie się także spotkanie z zainteresowanymi współpracownikami z Wrocławia. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
28
LISTOPADA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 283 (8327)
Cena 50 gr

Zwiedzanie Warszawy • Przyjęcie u W. Gomułki i M. Spychalskiego • Dalszy ciąg rozmów

Drugi dzień wizyty premiera Francji

Piątek 27 bm. — był drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce premiera Francji Jacques Chaban-Delmasy. Tego dnia przed południem I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął francuskiego gościa w gmachu Komitetu Centralnego partii.

Rano premier Francji wraz z towarzyszącymi mu osobami obejrzał w sali kinowej Muzeum Plakatu w Wilanowie do kulturalny film „A jednak Warszawa” poświęcony najnow

lona i literata Rogersa Vaillanda. Zafascynowani bezprzykładnym heroizmem mieszkańców Warszawy stworzyli oni — w oparciu o przekazane przez Polskę materiały — film pod dumnym tytułem „Varsovie — quand meme”.

Po zakończeniu projekcji filmu francuscy goście byli wyraźnie przejęci i wzruszeni. J. Chaban-Delmas zwracając się do Jerzego Majewskiego, powiedział: „Panie merze, brak słów. Mogę tylko za wołać — niech żyje Polska!”.

ZWIEDZANIE WARSZAWY

Z Wilanowa — najpiękniejszą trasą Warszawy znaną „Traktem krakowskim” — przez Aleje Ujazdowskie, Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście — francuscy goście udali się na rynek Starego Miasta.

Z rynku Starego Miasta kolumna samochodów poprzedzona honorową eskadrami motocyklistów przybyła na Plac Teatralny, do stóp „Warszawskiej Nike”.

Dalsza trasa zwiedzania prowadziła ulicą Piłsudskiego, gdzie znajduje się w budowie nowy gmach ambasady francuskiej.

Ten gmach będzie uroczystie otwarty w roku przyszłym — w dniu święta narodowego Francji: 14 lipca.

Budowę ambasady rozpoczęto w 1967 r. Kamień węgielny pod jej budowę położył 11 września tego roku ówczesny prezydent Francji — generał de Gaulle, w czasie państwowej wizyty w naszym kraju. Goście francuscy zwiedzili również tereny byłej hitlerowskiej katedry na Pawliku, rejon pomnika Bohaterów Getta.”.

W CENTRUM FRANCUSKIM

Później goście odwiedzili nowe Centrum francuskie. Nie-

dawno otwarty, obszerny i świetnie wyposażony ośrodek cieszy się wielką popularnością wśród warszawiaków.

Jedną ze szczególnie istotnych form działalności ośrodka są prowadzone od niedawna trzystopniowe kursy języka francuskiego. Uczęszcza na nie 650 osób. Od kilkunastu dni czynna jest również biblioteka, gromadząca ok. 6 tys. tomów najwybitniejszych dzieł literatury francuskiej. W najbliższych dniach nastąpi otwarcie sali kinowej obliczonej na 200 miejsc, która wyposażona będzie w nowoczesną aparaturę.

Wizyta w Centrum francuskim jest ostatnim punktem zwiedzania miasta. Premier Francji jeszcze raz pogratulował ojcu miasta wielkich osiągnięć naszej stolicy w odbudowie i rozkwicie. Jerzy Majewski wręczył gościom pamiątkowe medale „X wicków Warszawy” oraz albumy „Warszawian”.

PRZYJĘCIE U W. GOMUŁKI I M. SPYCHALSKIEGO

Wczoraj przed południem I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął premiera

Dokończenie na str. 2

Rozmowy PRL — ZSRR na tematy gospodarcze

Wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkał się 27 bm. z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikołajem Tichonowem. Tematem rozmowy były zagadnienia stosunków gospodarczych między Polską a Związkiem Radzieckim ze szczególnym uwzględnieniem problemów transportowych.

N. Tichonow przebywał w Polsce w związku z naradą delegacji rządowych PRL, ZSRR i NRD poświęconą problemom transportowym. (PAP)

Prezes NBP

u kanclerza Austrii

Przebywający w Austrii z wizytą oficjalną prezes Narodowego Banku Polskiego, Leonard Siemiątkowski, został przyjęty przez kanclerza Austrii, Bruno Kreisky'ego. W rozmowie zostały poruszone zagadnienia rozwoju współpracy gospodarczej między Polską a Austrią. (PAP)

Rozmowy SALT

W piątek przed południem w siedzibie ambasady USA w Helsinkach odbyło się szóste posiedzenie delegacji ZSRR i USA w ramach prowadzonych rozmów na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Odpowiedź na memorandum

Rząd szwedzki ustosunkował się pozytywnie do memorandum Finlandii w sprawie konsultacji i spotkań wielostronnych na temat konferencji bezpieczeństwa europejskiego.

Minister spraw zagranicznych Danii, P. Hartling stwierdził w odpowiedzi na memorandum: „Rząd duński wielokrotnie dawał wyraz swemu zasadniczo pozytywnemu stanowisku wobec przygotowań i ewentualnego późniejszego zwołania konferencji.”

Plenum KC KP Chile

W stolicy Chile rozpoczęło obrady plenum KC Komunistycznej Partii Chile. Na pierwsze otwarte posiedzenie plenum zaproszono przedstawicieli organizacji związkowych i studenckich oraz innych organizacji społecznych. W obradach wzięli udział przywódcy par-

Na rzecz Wietnamu

Od 28 do 30 bm. obradować będzie w Sztokholmie światowa konferencja na rzecz Wietnamu, Kambodży i Laosu. W konferencji weźmie udział delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju w składzie: wiceprzewodniczący OKP — Wincenty Kraśko

Przeciw bombardowaniu DRW



26 bm. w Paryżu miała miejsce wielka demonstracja przeciwko wznowieniu barbarzyńskich bombardowań DRW przez lotnictwo USA. Na zdjęciu: demonstranci z transparentami na ulicach Paryża. CAF — AP — telefoto

Gwinea gotowa do odparcia inwazji

Radio Konakri podało w czwartek, że gwinejski minister stanu Ismael Toure oświadczył członkom misji specjalnej ONZ, że celem agresorów było utworzenie w Gwinei marionetkowego proimperialistycznego rządu, składającego się ze zdrajców uwieczonych w Gwinei w ubiegłym roku.

Minister dodał, że obecna agresja portugalska to jeden ze spisów kolonializmu przeciwko rewolucji gwinejskiej, dokonywanych w ciągu ostatnich lat. Stwierdził on również, że zeznania najemników, którzy zostali uwiecznieni, wskazują na to, że istnieje powiązanie między ostatnią agresją a z machem na prezydenta Sekou Toure dokonany w kwietniu 1969 r.

Radio podało również, że misja ONZ rozpoczęła w czwartek działalność na terenie Konakri w celu ustalenia rozmiarów strat.

W czwartek specjalnymi samolotami z Libii i Algierii przewieziono do Gwinei znaczne ilości sprzętu wojkowego. Komentator radia Konakri oświadczył, że obecna portugalska lodzie podwodne nie będą mogły bezkarnie pływać na gwinejskich wodach terytorialnych, gdyż Gwinea nie sama zmagając się z agresorami.

Oczekiwane jest przybycie do Gwinei kutrów torpedowych z Algierii. (PAP)

Podróż Pawła VI na Daleki Wschód

W piątek we wczesnych godzinach rannych według czasu warszawskiego papież Paweł VI przybył do Manili na Filipinach, gdzie spędzi 3 dni.

Władze filipińskie podjęły nadzwyczajne środki ostrożności, by nie dopuścić do żadnych incydentów. Jednakże, gdy na lotnisku w Manili papież witał się z miejscowymi kardynałami, pewien osobnik ubrany w sutanę zbliżył się do niego i usiłował zadać mu cios nożem. Stojący w pobliżu prezydent Filipin Marcos, chwytł

Korespondent AFP donosi, że według informacji udzielonych przez policję, zamachowcem jest 35-letni Boliwijczyk Benjamin Mendoza Amor, z zawodu artysta-malarz. Korespondent Reutersa pisze, że jak się wydaje, Mendoza jest umysłowo chory.

W czasie podróży z Rzymu do Manili papież zatrzymał się na krótko w Teheranie a następnie w głównym mieście Wschodniego Pakistanu, Dakce. Spotkał się tu z prezydentem Yahya Khanem i wręczył mu pewną sumę na pomoc dla ofiar katastrofalnego cyklonu. Przelatując nad Wietnamem Południowym Paweł VI wystosował depeszę do saigonskiego prezydenta Thieu wyrażając go do jak najszybszego przywrócenia pokoju w Wietnamie. (PAP)

FOGODA

Zachmurzenie duże, rano mgły i zamglenia, które mogą miejscami utrzymywać się przez dłuższą część dnia i powodować występowanie mżawki. Temperatura maksymalna od 4 st. na wschodzie do ok. 8 st. na zachodzie. Wiatry słabe, zmienne.

Generator plazmowy w Świerku

Mija właśnie rok od dnia, w którym w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku przeprowadzono pierwsze eksperymenty doświadczalne na nowo wybudowanym generatorze magnetohydrodynamicznym o mocy cieplnej 3 MW. Urządzenie to, jedno z najnowocześniejszych w naszej technice, jest bezpośrednim efektem polsko-francuskiej współpracy naukowo-technicznej.

Kontakty polskich i francuskich naukowców zajmujących się dziedziną techniki wysokich temperatur, liczą sobie już ponad 8 lat. W 1966 r. współpraca ta znalazła ramy prawne w postaci umowy podpisanej na okres 4 lat między urzędem pełnomocnika rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej i francuskim komisarzatom atomowym. Jej celem było wspólne przedsięwzięcie badań i prac rozwojowych w jednej z najbardziej nowo-

czesnych i przyszłościowych dziedzin techniki — bezpośredniej zamiany energii cieplnej w elektryczną na drodze magnetohydrodynamicznej.

Konkretnym efektem tej umowy stało się wybudowanie w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku generatora magnetohydrodynamicznego o mocy cieplnej 3 MW, składającego się z wielu nowych, oryginalnych urządzeń do badań w zakresie wysokich temperatur. Projektowanie i konstrukcja elementów tej instalacji trwała kilka lat. Do dyspozycji specjalistów postawiono szereg laboratoriów badawczych we Francji i w Polsce. Do prac skierowano blisko 30 naukowców z Zakładu Fizyki i Techniki Plazmy. Ze strony francuskiej współpracowało przy realizacji tego przedsięwzięcia 10 specjalistów. O oryginalności i wysokiej klasie rozwiązań technicznych może świadczyć szereg polsko-francuskich patentów, będących efektem prac projektowych i konstrukcyjnych.

W 1966 r. rozpoczęto w Świerku budowę dużego, kompletnego obiektu termodynamicznego o mocy 3 MW z generatorem MND, komorą spalania i dwoma wymiennikami ciepła. Po trzech latach główne elementy instalacji były ukończone i rozpoczęto przygotowania do pierwszej serii eksperymentów. Otrzymała się ona 5 i 6 grudnia ub. roku. Doświadczenia przeprowadzone na generatorze MND toczą się według z góry zaplanowanego programu eksperymentowania, ustalonego w połowie ub. roku przez polskich i francuskich specjalistów. Wykonano już kilka serii eksperymentów, w każdej z nich

uruchamiając całą instalację na 30 — 40 godzin. Stopniowo włączano do obiegu coraz więcej elementów całości. Ostatni eksperyment — jak powiedział redaktorowi PAP prof. Wojciech Brzozowski z IBJ — trwał już cały tydzień od 2 do 9 listopada br. Zakończył się on doskonałymi rezultatami i przekroczeniem przewidywanych parametrów.

Generalnie rzecz biorąc, całość zaplanowanych prac ma na celu przebadanie realności atrakcyjnej koncepcji specjalistów polskich. Jednym z głównych elementów tej koncepcji jest zastosowanie oryginalnych wymienników wysokotemperaturowych z przeznaczeniem w pierwszym rzędzie dla elektrowni typu MHD, znajdujących również zastosowanie w wielu procesach technologicznych, w których występuje zagrożenie wysokimi temperaturami — ok. 1400 st. C.

Po zakończeniu prac przewidzianych w umowie na lata 1966 — 70 — w ub. roku przedłużono polsko-francuskie porozumienie atomistów na dalsze 3 lata. W ramach kolejnej umowy mają być w pełni wykorzystane możliwości badawcze instalacji i doprowadzenie jej do pełnego ruchu oraz rozwiązanie na tej podstawie szeregu wdrożeń przemysłowych. Warto tu podać, że właśnie w związku z perspektywami przemysłowego wykorzystania magnetohydrodynamiki — w nowej umowie stworzono ramy prawne do dokoptowania z każdej strony przedstawicieli przemysłu. (PAP)

Drugi dzień wizyty premiera Francji

Dokończenie ze str. 1

Francji Jacquesa Chabana-Delmasy.

W rozmowie ze strony polskiej wzięli udział Józef Cyrankiewicz, Bolesław Jaszczyk, Stefan Jędrzychowski, Zenon Kliszko.

Premierowi Francji towarzyszył Maurice Schumann.

W rozmowie, która upłynęła w serdecznej i przyjaznej atmosferze, poruszono szereg problemów, dotyczących stosunków polsko-francuskich, a szczególnie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Podkreślono przy tym, że istnieją dogodne możliwości rozszerzenia tej współpracy, zwłaszcza w zakresie kooperacji przemysłowej.

Wyrażono przekonanie, że dalszy rozwój współpracy gospodarczej sprzyjać będzie pomysłom kształtowania się stosunków politycznych, kulturalnych i innych, łączących oba kraje i odpowiadających interesom Polski i Francji.

Zgodnie stwierdzono gotowość i dążenie obu krajów do działania na rzecz pokojowego współzycia i przyjaznej współpracy wszystkich narodów Europy.

Przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski pojechał śniadaniem w Belwe-

Nowe władze powiatowych organizacji PZPR

Jak już informowaliśmy, w miniony czwartek odbyły się w Wielkopolsce pierwsze powiatowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR, na których wybrane zostały nowe władze partyjne. Oto składy sekretariatów poszczególnych komitetów powiatowych.

W CHODZIEŻY — I sekretarzem KP został ponownie Konrad Purgiel; sekretarzami KP zostali: Edward Ekiert, Antoni Maczyński i Marian Prośniński.

W CZARNKOWIE — I sekretarzem KP został ponownie Leszek Lochyński; sekretarzami zostali: Eugeniusz Buniak, Władysław Józefiak i Marian Nowicki.

W KOLE — I sekretarzem KP został ponownie Henryk Kaźmierczak; sekretarzami zostali: Marian Dąbrowski, Jerzy Pokrywczyński i Idzi Szkułdarek.

W MIĘDZYCHODZIE — I sekretarzem KP został ponownie Czesław Zasada; sekretarzami zostali: Marian Łysiak, Aleksander Marciniak i Henryk Noża.

W NOWYM TOMYŚLU — I sekretarzem KP został ponownie Stanisław Komorniczak; sekretarzami zostali: Marian Galas, Czesław Galgan i Józef Ziolkowski.

W ŚLUPCY — I sekretarzem KP został ponownie Czesław Preis; sekretarzami zostali: Zdzisław Belza, Ludwik Gut i Mikołaj Tichon. (fb)

Doświadczenia godne upowszechnienia

Ocena działalności Prez. RN Poznania przez Komisję Rady Ministrów

Jak już donosiliśmy, w Warszawie odbyło się w czwartek posiedzenie Komisji Rady Ministrów ds. Prezydium Rad Narodowych. Tematem posiedzenia była ocena działalności Prezydium RN Poznania.

Przedmiotem zainteresowania Komisji była działalność Prezydium Rady Narodowej w dziedzinie organizacyjnej, usprawniania administracji i zaspokajania podstawowych potrzeb ludności. Pod tym względem Prezydium RN w Poznaniu ma duże i poważne osiągnięcia, które — zdaniem uczestników dyskusji — warte są upowszechnienia w całym kraju.

Poznań wysunął się na czoło wśród 5 miast wydzielonych z województwa, jeśli chodzi o proces decentralizacji zadań rad narodowych. Wyrazem tego jest m. in. podział środków budżetowych miasta, z których 48 proc. dysponuje RN a 52 proc. przekazano w gestię rad dzielnicowych. W tym trwałym od szeregu lat procesie decentralizacji władze miasta kierują się zasadą, aby prezydium DRN przejmowały przede wszystkim te zadania, które wiąże się bezpośrednio z działalnością gospodarczo-usługową na rzecz ludności.

Innym przykładem nowatorskich rozwiązań jest współdziałanie Prezydium RN Poznania z władzami tego województwa oraz powiatu w rozwoju strefy podmiejskiej.

Władze Poznania mają znaczne osiągnięcia w usprawnianiu działalności organów administracji rad. Skrócono wiele dotychczasowych terminów załatwiania spraw obywateli w urzędach, a szereg spraw załatwiał się już od razu lub w ciągu kilku dni. Takie przyspieszenie tempa obsługi obywateli — podkreślono na posiedzeniu Komisji — ma wielkie znaczenie społeczne. Duże znaczenie ma także kontrola sposobu załatwiania skarg, wniosków i postulatów obywateli.

Na posiedzeniu Komisji wskazano również na pewne niedociągnięcia w działalności Prezydium RN. Jedną z dziedzin, której poświęcono wiele uwagi, była nielata sytuacja mieszkaniowa w Poznaniu. Nie w pełni wykorzystano tu w ub. r. potencjalne warunki zwiększenia produkcji budowlano-montażowej. Wciąż też buduje się mieszkania zbyt drogo:

Cukrownie dla Iranu

Polski przemysł mający bogate tradycje w eksporcie cukrowym, przekazał Iranowi dwie kolejne cukrownie — w Borujerd i Karadż. Specjaliści polscy, kierujący budową obiektów, wykazali wiele samozaparcia i poświęcenia w celu terminowego uruchomienia fabryk i sprawnego przeprowadzenia prób gwarancyjnych.

Oddanie w terminie obiektów, które są z kolei szóstą i siódmą cukrownią spośród dostarczonych Iranowi przez Polskę, spotkało się z wyrazami uznania dla postawy i ofiarności polskich inżynierów, techników i rzemieślników. (PAP)

Propaganda zachodnia fałszuje fakty

„Izwestia” o rzekomych „pamiętnikach” Chruszczowa

Dziennik „Izwestia” nazywa kolejnym propagandowym chwyttem tzw. pamiętniki Chruszczowa, o których on sam powiedział: „Wszystko to jest fałszerstwem”.

„Izwestia” podkreśla, że publikowanie wszelkiego rodzaju podrobionych „pamiętników” nie jest nowością na Zachodzie. Centralna Amerykańska Agencja Wywiadowcza (CIA) bierze czynny udział w publikowaniu wszelkich antyradzieckich „dzieł”. Jeden z emigranckich ośrodków w Paryżu otrzymał ciężkie pieniądze z oceanu za wydanie „Pamiętników” Maksyma Litwinowa, które prasa francuska po pewnym czasie nazwała fałszywką. Nie tak dawno w Paryżu wydano książkę pt. „Testament Wargi”, nad którą testamentem nazywał się zachęcony przez przyjaciół z oceanu, pezwizjonista Roger Garaudy. Bzdura była tak wstrząsająca, iż żona i córka tego znanego radzieckiego ekonomisty zmuszone były przestać do redakcji „Monde” list, w którym nazywała książkę „prowokacyjnym fałszerstwem”. Jednak nie udało się jeszcze za-

chodnim „specjalistom” sprepować takich „pamiętników”, które wzbudziłyby zaufanie zachodnich czytelników. Z zasady wywołują one wiele wątpliwości nawet wśród tych, którzy specjalizują się w publikacjach antyradzieckich. Po ogłoszeniu o przygotowaniu do druku ostatnich „pamiętników” w ich oryginalności zwątpił nawet taki aktywny sowietolog, jak Wiktor Zorza, komentator brytyjskiego dziennika „The Guardian”. Wątpliwości Zorzy podziela również dziennik „New York Times”, który opublikował artykuł stwierdzający, że „rękopis” nazywany pamiętnikami N. Chruszczowa, nie jest jakimś nowym pamiętnikiem, lecz raczej kompilacją jego komentarzy i przemówień. Te poważne wątpliwości podzielały również na niektórych organach prasy za granicą.

po Warszawie i woj. katowickim Poznań budował w ub. r. najdrożej. Obowiązkiem organów administracyjnych d/s lokalowych jest szybkie i terminowe zasiedlanie mieszkań. Na problem ten Komisja Rady Ministrów zwróciła w br. szczególną uwagę prezydium rad. W Poznaniu — mija przecież nie 3-4 tygodnie, nim nowe mieszkanie zostanie przekazane lokatorowi. Jest to czasokres zbyt długi.

Ważne zadania stoją przed prezydium rad w zakresie poprawy sieci handlu i usług oraz polepszenia ich funkcjonowania. Władze Poznania — dotyczy to nie tylko tego miasta — słusznie wskazują na potrzebę przezwyciężenia pewnych konserwatywnych nawyków w metodach pracy placówek handlowych, które utrudniają podniesienie kultury obsługi klienta.

Jeśli chodzi o problematykę ściśle gospodarczą, na posiedzeniu wskazywano, że pilnym zadaniem prezydium rad jest skoncentrowanie wysiłków na porządkowaniu inwestycji na ich terenie. Podkreślono również, iż realizacja zadań z zakresu koordynacji terenowej przemysłu wymaga stałego podnoszenia kwalifikacji kadr aparatu rad narodowych.

PAP

Po klęsce cyklonu

Na piątek prezydent Pakistanu Yahya Khan zwołał nadzwyczajne posiedzenie gabinetu. Decyzją ta za padła w związku z rozszerzającym się w kraju niezadowolaniem spowodowanym przez — jak się ocenia — niewłaściwą działalność władz po strasliwym kataklizmie.

Katastrofa kolejowa w pow. Koło

5 osób zabitych

Na stacji kolejowej w Poneńowie Górnym w pow. Koło doszło wczoraj o godz. 6.22 do zderzenia dwóch pociągów towarowych, w wyniku czego uległo zniszczeniu 10 wagonów, zostały uszkodzone dwie lokomotywy i poniosło śmierć 5 pracowników PKP, przebywających w wagonie dla obsługi jednego z pociągów. Są to: Kazimierz Kaczorowski zamieszkały w Lichowie w pow. gdańskim, Józef Piotrowski i Walenty Grabia ze Zduńskiej Woli w woj. łódzkiej, Karol Długosz i Józef Tomczyk z Karsznice w woj. poznańskim. Jak wynika z informacji Komendy Wojewódzkiej MO, zawińił najprawdopodobniej maszynista pociągu jadącego z Inowrocławia do Herbów — Bogdan K., który nie zatrzymał pociągu przed czerwonym semaforem. W związku z tym lokomotywa uderzyła w pociąg jadący w przeciwną stronę. Ogólne straty materialne szacuje się na około 350.000 zł. (b)

Na szosach ślisko

Seria wypadków drogowych

26 bm., wydarzyło się w Wielkopolsce 16 wypadków drogowych, w których 3 osoby poniosły śmierć.

W Zalesiu (pow. Konin) samochód ciężarowy potrafił Władysława P., który w wyniku doznanych obrażeń zmarł po przewiezieniu do szpitala. Dwa pozostałe wypadki śmiertelne zdarzyły się w Mroczynie (pow. Kępno), gdzie wagon przygnał do rampy kolejowej rolnika Józefa K., oraz na stacji PKP Poznań-Franowo (elektrowóz przejechał tam Kazimierz Ł.).

Ostatnią serię wypadków drogowych w dużym stopniu tłumaczyć można śliską nawierzchnią drogową. Tak było 26 i 27 bm. Niestety, służba drogowa albo nie ingerowała, albo też jej reakcja była spóźniona.

Na nielicznych odcinkach szos wysypywano bowiem piasek dopiero w godzinach popołudniowych. Sytuacja na drogach wymaga zatem wzmoczenia ostrożności wszystkich użytkowników. (ak)

Młodzież z PGR chce działać aktywniej

Na wczorajszą naradę wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej przybyło ponad 90 przedstawicieli młodzieży pracującej w państwowych gospodarstwach rolnych, a także dyrektorzy przedsiębiorstw PGR.

Jak wynika z referatu wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMW Stanisława Babiara, w 73 przedsiębiorstwach PGR w Wielkopolsce do ZMW należy 55 procent pracujących tam młodzieży (14 500 osób). Chodzi więc o aktywizację pracy organizacji ZMW w tym środowisku.

Zarówno w referacie jak i w dyskusji, poruszano sprawy współpracy dyrekcji przedsiębiorstw z organizacją młodzieży i odwrotnie. Kilka osób mówiło na temat potrzeby ściślejszego współdziałania z wiejskimi kołami ZMW, zrzeszającymi młodzież z gospodarstw indywidualnych. Zebrani przyjęli wnioski dotyczące aktywizacji ZMW w środowisku PGR, m. in. w sprawie współzawodnictwa o tytuł „Wzorowego Koła ZMW w PGR”, zorganizowania Klubów Stażystów, udziału w akcji „Moja wieś w roku 1975” itp. (emp)

Nowe techniki nauczania tematem sympozjum

27 bm. w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach zakończyło się 3-dniowe ogólnopolskie sympozjum na temat nowych technik nauczania. Uczestniczący w obradach pracownicy nauki i lektorzy języków obcych z kilkunastu uczelni z całego kraju, zapoznali się m. in. z nowoczesną aparaturą stosowaną w nauczaniu w CSRS i na Węgrzech, a także z możliwościami wykorzystania jej w procesie dydaktycznym. (PAP)

Brytyjski projekt ustawy budzący falę protestu

Brytyjski minister ds. zatrudnienia Robert Carr przedstawił w czwartek w Izbie Gmin rządowy projekt ustawy o stosunkach w przemyśle. Jest to dokument o zasadniczym znaczeniu dla brytyjskiej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej i politycznej, który wywołuje falę sprzeciwów wśród opozentów obecnej ekipy rządzącej, jak również wśród licznych przedstawicieli społeczeństwa brytyjskiego.

Według uzasadnienia projektu, jego głównym celem jest zmniejszenie liczby strajków w kraju, które w tym roku osiągnęły rekordową liczbę.

Wskutek strajków gospodarka brytyjska poniosła w ciągu 10 miesięcy br. straty obliczone na 8,8 mln dniówek roboczych. W akcji strajkowej zaangażowało się ponad 1,5 mln pracowników różnych działów. Strajki mają w zasadzie wyłącznie podłoże ekonomiczne i dlatego należy zwrócić uwagę na

Konieczność mycia owoców cytrusowych

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, Departament Sanitarno-Epidemiologiczny komunikuje, że w związku z przewidywanymi dostawami do kraju owoców cytrusowych, w tym cytryn i pomarańczy, należy zwrócić uwagę na pozostałości środków stosowanych dla konserwowania tych owoców. Dla usunięcia pozostałości stosowanych substancji chemicznych i innych zanieczyszczeń należy myć te owoce gorącą wodą przed podaniem ich do spożycia. (PAP)

Żebrek na złotej ławce

Amerykański Lacińska stanowi największy potencjał rewolucyjny świata — stwierdza ham burski tygodnik „Der Spiegel”, przytaczając na poparcie tej tezy szereg przerażających wskaźników i danych. Przeciwnie do długiego życia Latynosów: 45 lat, przy śmiertelności dzieci 30 procent. W Hondurasie 9 na 10 domów ma zamiast podłogi klepisko, w Paragwaju 8 na 10 nie ma trwałego dachu, w Chile tylko 4,5 procent mieszkań ma wodę, w Kolumbii jedynie 4,2 procent domów jest zelektryfikowanych.

Spośród 140 milionów Latynosów, 40 milionów w wieku produkcyjnym żyje bez stałego zatrudnienia. Tylko 16 procent dzieci kończy szkołę. W Nikaragui i Wenezueli liczba bezrobotnych chłopów sięga 71 procent. Ze względu na feudalne stosunki rolne, w teście Wenezueli 9/10 użytkowników rolnych leży odłogiem także większość ziem w Brazylii i Argentynie nie jest uprawianych. Rolnictwa Ameryka Południowa importuje żywności wartości 3 mld marek zachodniemieckich rocznie.

Tylko 1 spośród 750 młodych Latynosów studiuje, a ze studiujących 42 (9) procent wyłącza prawo, ze względu na rozdetą biurokrację i dramatyczne stosunki w dziedzinie prawnej.

Jak to możliwe, że Ameryka Południowa przed 150 laty, uniezależniając się od Hiszpanii, Portugalii i Francji, była bardziej rozwinięta od Ameryki Północnej — a obecnie pozostaje daleko za nią w tyle? „Spiegel” pisze: narody Ameryki Łacińskiej zostały oszukane najpierw przez własne warstwy rządzące, a później również przez sąsiadów z północy. I dlatego Ameryka Łacińska pozostaje podobna do tej, jaka przetrwała laty opisał niemiecki badacz Humboldt: „Jest żebrakiem, sięgającym na ławce ze złota”.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

W interesie klienta i gospodarki

W tym roku do Centralnego Urzędu Jakości i Miar napłynęły z wielu resortów programy poprawy jakości wyrobów na najbliższe lata. Są one przedmiotem oceny CUJM. W wyniku tych konfrontacji wprowadza się poprawki i uzupełnienia, które pozwolą różnym branżom przemysłu skutecznie kontynuować w nadchodzącym okresie wieloletnią już batalię o dobrą jakość wytwarzanych wyrobów.

W tej dziedzinie jest wiele cennych przykładów świadczących o inicjatywie fabryk. Można tu wymienić przede wszystkim znaczną i coraz popularniejszą metodę „D-R”. Również zwiększająca się w wielu branżach liczba znaków jakości świadczy o stałej poprawie sytuacji. Obecny dodatkowy sprzymierzeniec staje się systemem bodźców materialnego zainteresowania. Ponad połowa zakładów, które wprowadzają od 1 stycznia 1971 roku reformę placową, przewidziały wstępnie wybranych przez siebie zadań odcinkowych zadania poprawy jakości. W przemyśle lekkim np. jest to zadanie stosowane powszechnie. A więc u naszych producentów przyszła wielkość premii i funduszu plac robotniczych będzie najszybciej zależeła również od jakościowo dobrej roboty.

RODORE WSKAŹNIKI

Centralny Urząd Jakości i Miar, który ma dokładne analizy jakości produkcji w różnych branżach, stwierdza, że w większości z nich ostatnie dwa lata były na tym polu owocne.

W przemyśle ciężkim, w zjednoczeniach zajmujących się produkcją maszyn, urządzeń i rynkowych artykułów trwalego użytku wskaźnik nowoczesności (średnia dla całego resortu), stanowiący stosunek między wartością produkcji wyrobów zaliczonych do grupy „A” a ogólną wartością produkcji towarowej, zwiększył się z ok. 60 proc. do 64 proc. Jednocześnie zmniejszyła się liczba reklamacji i kosztów ponoszonych z tego tytułu.

W chemii — porównując rok ubiegły z pierwszym półroczem br. — nastąpiła poprawa uwidaczniająca się przede wszystkim w spadku wartości produkcji niezgodnej z normami, z 0,42 proc. w 1969 r. do 0,35 proc. w tym roku.

W przemyśle spożywczym wartość wyrobów pierwszego gatunku wzrosła (porównując rok 1969 z rokiem poprzednim) z ok. 83 proc. do 84,4 proc. Zmniejszyły się z kolei straty wskutek braków. W przemyśle tym coraz więcej wyrobów uzyskuje znaki jakości, w tym znaki najwyższej klasy. Stosunkowo najlepsze rezultaty osiągnął przemysł owocowo-warzywny i przemysł piwowski.

PARTNER DO KONTROLI

Badania jakościowe, które na bieżąco prowadzą resorty, zjednoczenia i oczywiście same zakłady, mające przecież stałą kontrolę techniczną, nie zawsze jednak kierują się obiektywizmem. Dlatego też niezależnie od wzmacniania przemysłowych systematycznych kontroli jakości wykonywanych u samego czy też przez samego producenta — CUJM włącza się często do tych akcji. Przeprowadza on doraźną weryfikację artykułów, szczególnie towarów rynkowych. Weryfikacje te obejmują takie wyroby, jak sprzęt gospodarstwa domowego, sprzęt elektryczny, meble, obuwie, wyroby spod znaku 1001 drobiazgów.

W bieżącym roku znacznie rozszerzono listę artykułów. Znalazły się na niej także wyroby stanowiące wyposażenie naszych łazienek, armatura i materiały wykończeniowe.

Z tych „superkontroli” obronna ręka wyszły np. meble. Okazuje się, że w tym roku 25 proc. zbadanych mebli uzyskało pierwszy stopień jakości, podczas gdy przed rokiem tylko 8,5 proc. Więcej nowych wzorów, w tym mebli segmentowych — to charakterystyczne a zarazem pocieszające zjawisko.

Jeśli chodzi o sprzęt wchodzący w skład wyposażenia łazienek (mamy tu na myśli różnego rodzaju wieszaki, półki, szafeczki itp.) to tutaj nadal nie jest dobrze. W rezultacie kontroli jakościowej wstrzymano produkcję 81 wyrobów tego typu.

W sprzęcie gospodarstwa domowego obok blasków znalezione i cienie. Ale poprawa jest jednak widoczna. Najlepsze noty i złoty medal otrzymała lodówka „Szron”.

POD ZNAKIEM 5-LATKI

W programach poprawy jakości produkcji na następną 5-latkę we wszystkich resortach przewidziano bardzo ważne i interesujące przedsięwzięcia. W przemyśle ciężkim, niezależnie od uruchomienia bardziej nowoczesnych odmiann wytworzonych wyrobów, zamierza się rozszerzyć istniejące metody kontroli jakości. Zastosuje się w większym zakresie metodę ultradźwiękową, rentgenograficzną i izotopową. Rozbudowane zostanie zaplecze kontrolno-badawcze. Przewiduje się na przykład zorganizowanie pracowni służących kompleksowym badaniom elektrycznego sprzętu pralniczego, kuchni i kuchenek gazowych oraz sprzętu gospodarstwa domowego. Planuje się utworzenie centralnego ośrodka konstrukcyjno-badawczego dla silników spalinowych.

W przemyśle spożywczym stawia się na znaczne rozszerzenie asortymentu wytwarzanych wyrobów i opanowanie produkcji zupełnie nowych artykułów, lepiej dostosowanych do wymagań racjonalnego żywienia i umożliwiających szybkie sporządzanie posiłków. Do ważniejszych zadań w tym zakresie można zaliczyć opanowanie produkcji nowych konserw i odcieków dla dzieci, wyrobów dietetycznych, zestawów regeneracyjnych i gotowych mrożonych dań kulinarnych. Resort przemysłu spożywczego spodziewa się ta droga uzyskać dużą poprawę ogólnego standardu i jakości wytwarzanych produktów.

CUJM niezależnie od bieżących kontroli jakości wyrobów i realizacji programów poprawy jakości zamierza nadal zwiększać zakres swych zainteresowań, tak by objąć kontrolą i inspiracją całą drogę, którą przebywa produkt, nie tylko „od pomysłu” ale i dalej — do handlu i nabywcy.

ANDRZEJ HETMANEK

Bieżąca 5-latkę gospodarstwa wielkopolskie PGR-y zakończą 30 czerwca przyszłego roku. Wszystko wskazuje na to, że będzie ona zamknięta bilansem dodatnim, że założenia planowe na lata 1966—1970 będą zrealizowane z nadwyżką. Do takiego twierdzenia upoważnia dorobek minionego czterolecia, zamknięte go 30 czerwca bieżącego roku. Okres ten bowiem cechował wzrost produkcji towarowej, mimo przeciwności klimatu i atmosferycznych, co jest dobrym miernikiem gospodarności. Niemalże nakłady finansowe na rozwój potencjału produkcyjnego PGR-ów, na poprawę warunków socjalno-bytowych pracowników oraz wpro-
wadzenie bodźców materialnego zainteresowania w postaci funduszu premiowego, przynosiły pożądane efekty ekonomiczne.

Co prawda nasze PGR-y posiadają tylko 12,5 proc. ogólnej arealu, a produkcja towarowa wynosi w zbożu — 27,5 proc. w żywie — 16,1 proc. i w mleku 23,5 procent ogólnej produkcji towarowej województwa.

Nie przesądzając wyników bieżącego roku gospodarczego kończącego pięcioletkę, zatrzymajmy się na podsumowanych już czterech ostatnich latach. Ogólny ich bilans zamknięty został wynikiem dodatnim. Za

równopod względem produkcyjnym jak i finansowym. Średnie plony zbóż ukształtowały się na poziomie 22,2 q/ha, a więc o 2 kwintale wyżej niż w analogicznym okresie poprzedniej 5-latki. Mimo że w tym czasie pod zboża kłosa przeznaczone 14 tysięcy hektarów ziemi przejętej w zagospodarowanie, ziemi zaniedbanej i wyłączonej, z której zebrano zaledwie po 14 kwintali ziarna z hektara. Wpłynęło to rzecz jasna ujemnie na ukształtowanie średnich plonów z całego arealu.

Nie wpłynęło to jednak na stopień realizacji planu dostaw zboża towarowego. Według założeń, wielkopolskie PGR-y miały dostarczyć w okresie całej 5-latki bieżącej 820 tysięcy ton — dostarczyły zaś w ciągu czterech lat 728 tysięcy ton, czyli średnio rocznie po 182,5 tysiące ton. Do zrealizowania zadań w tym zakresie pozostało 92 000 ton. Mimo że tego roczne plony zbóż w PGR-ach będą niższe od podanych wyżej średnich z powodu złych warunków atmosferycznych — plan dostaw dla całej 5-latki będzie wykonany z nadwyżką.

Te na ogół pomyślne wyniki pęgerowskiego czterolecia nie spadły z nieba. Warunki klimatyczne w ostatnich dwóch latach były wybitnie niekorzystne dla produkcji roślinnej. Datni wpływ na intensyfikację produkcji wywarły natomiast takie czynniki jak: podnoszą

10 lat Uniwersytetu Przyjaźni Narodów

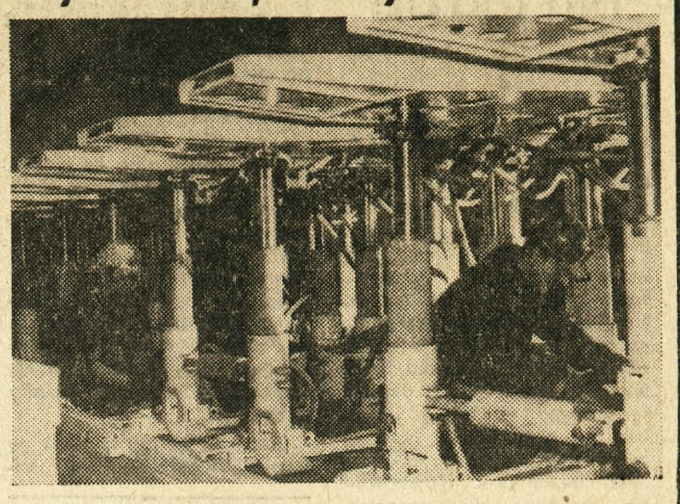
Powstały w Moskwie w 1960 r. Uniwersytet Przyjaźni Narodów im. P. Lumumby obchodził w tym roku swoje dziesięciolecie. Jest to jedna tego rodzaju placówka naukowo-dydaktyczna na świecie, założona dla przygotowywania własnych kadr dla krajów rozwijających się politycznie i ekonomicznie zaoferowanych.

Inauguracja kolejnego roku akademickiego odbyła się szczególnie uroczysto. Rektor składając sprawozdanie podkreślił, iż w ciągu

Obudowa krocząca „KRAB I” jest urządzeniem prototypowym wykonanym w Zakładzie Budowy Maszyn Doświadczalnych działającym przy Zakładach Konstrukcyjno-Mechanicznych Przemysłu Węglowego w Zabrze. Dotychczas używano bardzo drogiej w eksploatacji oleju, teraz wprowadzono tańszą emulsję wodną, co przyniesie znaczne efekty ekonomiczne. Dalsze oszczędności to eliminacja drewna używanego w starych typach obudowy chodników i znacznie większa niż dotychczas koncentracja produkcji. Na zdjęciu: Edward Szymeczko, Edward Nowak, Gerard Rafke przy „KRAB-ie I”.

CAF — Jakubowski

Od pomysłu do przemysłu



Nad dorobkiem wielkopolskich PGR-ów

GOSPODARNOŚĆ POKONUJE PRZECIWNOCI

ny systematycznie poziom fachowy załóg (15000 osób ze świadectwami kwalifikacyjnymi), właściwy dobór nowych, plenniejszych odmian zbóż na siennych, intensywniejsze nawożenie mineralne (200 kg NPK na hektar) i organiczne. To ostatnie stało się możliwe dzięki wzrastającemu co roku pogłowiu inwentarza.

Szczegółowe badania wykazały — co warto w tym miejscu podkreślić — że jeden kilogram więcej zastosowanych na wóz mineralnych w czystym składniku, dał w PGR-ach 6,5 kg przyrostu plonów zboża. A więc efektywność nawożenia mineralnego w produkcji roślinnej bardzo korzystna dla gospodarstw rolnych. Z tego faktu powinni wyciągnąć właściwe wnioski rolnicy indywidualni, zwłaszcza ci stroniący od nawozów oraz służba rolna rad narodowych i kółek rolniczych.

Po tej dygresji zajmijmy się drugim podstawowym działem pęgerowskiej produkcji — działem hodowlanym, który jest w dużym stopniu współzależny od działu pierwszego — roślinnego. Znaną są powszechnie trudności paszowe, wynikłe wskutek ubiegłorocznej suszy, długotrwałej zimy i opóźnionej wiosny. Mimo to stan pogłowia zwierząt w państwowych przedsięwzięciach rolnych województwa poznańskiego został utrzymany. W bieżącym roku zarysowały się nawet tendencje wzrostowe. To dobry znak,

duży sukces załóg i kierownictwa PGR. Sukces tym większy, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że w gospodarce chłopskiej nastąpił jednak pewien spadek pogłowia, zwłaszcza trzody chlewnej. W oborach pęgerowskich zanotowano jedynie pewien spadek mleczności krow.

Zmalała w PGR-ach wielkość polskiej liczby pracowników produkcyjnych łącznie z administracyjnymi — z 16 do 14 osób na 100 ha. Wzrosła natomiast wydajność pracy. Korzystnie kształtują się wskaźniki wydajności pracy w obliczeniach ogólnych dochodów na jednego zatrudnionego w minionym czteroleciu — z 71 tys. zł do 99 tys. zł.

Na wydajność pracy w PGR-ach wpłynęła nie tylko mechanizacja podstawowych i najbardziej uciążliwych prac, lecz także znaczna poprawa warunków placowych, spowodowana wprowadzeniem funduszu premiowego. Dzięki temu przeciętne roczne zarobki jednego zatrudnionego w omawianym tu czteroleciu wzrosły znacznie: z 1972 zł do 25 788 zł. Nakłady finansowe obejmowały w PGR-ach produkcję, ale także warunki mieszkaniowe i socjalno-bytowe; wybudowano 17 tysięcy nowych mieszkań, wyposażonych w urządzenia wodno-kanalizacyjne i częściowo w centralne ogrzewanie oraz kuchnie gazowe, 170 stołówek pracowników zorganizowano 155 przedszkoli stałych i sezonowych, 550 sezonowych świetlic

dziecięcych i żłobków, wysłano 12 tysięcy dzieci pracowników na kolonie, półkolonie, obozy i wczasowiska. Wszystko to wpływa dodatnio na stabilizację 42-tysięcznej rzeszy pracowników pęgerowskich. Kosztowało sporo, ale tego rodzaju nakłady okazały się wysoko opłacalne, stały się niewątpliwie jednym ze źródeł wzrostu wydajności pracy, zachęciły wiele młodych i starszych matek do udziału w produkcji, zwłaszcza w czasie nasilonych prac polowych.

Tego rodzaju inwestycje procentować będą i w okresie nowej 5-latki, w okresie której czekają wielkopolskie PGR-y ważne zadania. W założeniach planowych przewiduje się bowiem dalszy wzrost produkcji. Plony zbóż z hektara mają wynieść w 1975 roku w skali całego Zjednoczenia 27 kwintali, ziemniaków 216 kwintali, buraków cukrowych 360 kwintali, a średnia obsada inwentarza na 100 ha użytków rolnych: bydło 80 sztuk i trzody chlewnej 75 sztuk. Mleczność krow ma dojść średnio do 3100 litrów od sztuki rocznie.

Takie są zadania dla wszystkich, należących do Zjednoczenia poznańskiego, 68 przedsiębiorstw rolnych. Są jednak wśród nich tak jak i w całej gospodarce rolniej, gospodarstwa odbiegające od średniego poziomu i podciągające ich wzwyż będzie również ważnym zadaniem dla kierownictwa Zjednoczenia.

K. J.

Mimo dużego rozwoju przemysłu w ostatnich latach, mimo wielkich zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego w okolicy Bacau ciągle jeszcze na wsiach żyje 65 procent ludności, znajdującej przeważnie zatrudnienie w rolnictwie. Ta gałąź gospodarki jest w Rumunii uspołeczniona w całości.

Rolnictwo, jeżeli nie liczyć gospodarstw państwowych jest skolektywizowane. Nie wielkie gospodarstwa indywidualne, położone w górach, nie liczą się w statystyce prawie zupełnie. Mimo, że o bogactwie okolicy decyduje przemysł, przede wszystkim te jego gałęzie, które za surowiec wyjściowy mają ropę naftową i gaz ziemny oraz sól kuchenną, war to się zapoznać z tutejszym rolnictwem.

Nic tak chyba nie uciurpiało wskutek tegorocznej katastrofalnej powodzi jak własne rolnictwo. W niektórych rejonach, głównie wyżynnych,

Zapiski i refleksje z Rumunii

Trzy fermi jednego kombinatu

gdzie opady deszczu były najobfitsze, nadmiar wody zniszczył wszystko, co było na polach. Na domiar złego tegoroczne lato w Rumunii było wyjątkowo krótkie. Już we wrześniu przyszły nienormalnie tutaj chłody. Co więc się stało powodzi, mocno uciurpiało od innych kaprysów przyrody. Pod koniec października w okolicy Bacau na polach rosło jeszcze 40 procent upraw kukurydzy, która jest tu podstawą hodowli. Przyczyną tych opóźnień był nie brak sił roboczych czy jakiejś zaniedbania, lecz fakt, że kukurydza wskutek chłodnego i krótkiego lata w porę nie dojrzała. Oczywiście, wpłynęło to również na wysokość plonów, które w tym roku są bardzo niskie, w wielu przypadkach

straty wynoszą więcej niż 50 procent!

Odwiedziłem kilka spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw państwowych, gdzie zbory winogron zamiast przeciętnych 7—9 ton z hektara wynosiły zaledwie 3 tony. Oglądałem wielkie sady, w których jabłonie, dające średnio po kilkadziesiąt kilogramów jabłek miały po kilkanaście lub nawet kilka owoców! Także pszenica obrodziła znacznie gorzej niż w latach średniego urodzaju.

Ponad 9 milionów hektarów rumuńskiego arealu uprawiają spółdzielcy, a prawie 4,5 miliona ha należy do gospodarstw państwowych, co stanowi około 30 procent ziemi. Ostatnie lata charakteryzuje

proces daleko posuniętej specjalizacji gospodarstw państwowych, a także spółdzielczych. Organizacja pracy w takich specjalistycznych fermach przypomina organizację w przemyśle. Co prawda to specjalizacja większe postępy czyni w gospodarstwach państwowych, ale i coraz więcej spółdzielni przechodzi na tę formę gospodarowania. Sprzyja temu inwestycje. W ciągu 19 lat (do 1969 r.) zainwestowano w rolnictwo Rumunii 95 miliardów lei.

Jeden z przodujących kombinatów leżących w pobliżu Bacau, składa się z trzech wyspecjalizowanych ferm, odległych od siebie w skrajnym przypadku o około

20 kilometrów. W pierwszej z nich (jej nazwa: Ferma „Letea Veche”) znajduje się 500 krow zakupionych w Danii. Wszystkie są po pierwszym ocieceniu. Od początku stycznia do końca września każda sztuka dała średnio 3632 litry mleka. Ponadto w gospodarstwie tym jest już 320 sztuk młodzieży tej samej rasy czarno-białej.

Na pastwiskach Rumunii widać jednak przede wszystkim było rasy czerwonej, a właściwie siwo-rudej o charakterystycznie długich rogach. Często jeszcze takie właśnie było spotkać też można na wsi w zaprzęgu. Wkrótce przybędzie 360 kupionych w Danii sztuk. Jest to krok naprzód na drodze poprawienia mleczności krow w okolicy Bacau. Na razie są to dopiero początki. W okolicy istnieją bowiem od 2 lat dopiero trzy obory z bydlętami wysokomlecznej rasy duńskiej, która tutaj się doskonale zaakli-

matyzowała. W gospodarstwie, mającym 365 hektarów gruntów, pracuje inżynier rolnik, lekarz weterynarii, ekonomista, technik-rolnik i 60 robotników.

Ciekawą metodą hodowli stosuje się w innej fermie tego samego kombinatu. Proszę sobie wyobrazić 6 ha o długości 135 metrów i szerokości 6 metrów każda. Nie mają ścian, tylko dach, podłoga znajduje się na wysokości 80 centymetrów ponad ziemią. Wsparta na betonowych słupach, składa się z gesto położonych listew w odstępach mniejszych niż 2 centymetry. W halach znajdują się owce. Jest ich 5000 choć miejsca tu na dwakroć więcej. Mimo, że nikt nie sprząta, owce ciągle mają czysto. Nawóz

Dokończenie na str. 4

MARIAN FLEJSIEROWICZ

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 283 (8327) 28 XI 1970

Na lądzie i w powietrzu

Z satysfakcją stwierdzi każdy, śledzący ukazujące się militaria, że nasza znajomość przeszłości pogłębia się coraz bardziej, a nowe prace w sposób pełny, zrewidowany naukowo w stosunku do wielu dawnych ocen, ukazują zarówno najdalszą jak i bardziej nam bliską historię przeszłości.

W ramach prac Wojskowego Instytutu Historycznego ukazała się nader cenna praca **Ryszarda Majewskiego „Cecora, rok 1620”**. Na temat tragicznej wyprawy cecorskiej historycy polscy wypowiadali się niejednokrotnie, w sposób często kontrowersyjny, pomimo to jednak stan badań nad tym tematem ciągle jeszcze nie zadowalał, zwłaszcza, iż szereg opracowań wyraźnie się zeszło. W tej sytuacji książka R. Majewskiego słusznie podejmuje na nowo problem genezy wojny 1620 roku, badania nad strategicznymi planami Żółkiewskiego, wreszcie zaskanawia się nad przyczynami klęski i zniszczenia wojska polskiego na polach Cecory.

Do bliższego nam, przeżywanego przez starsze pokolenie już osobiste czasu, sięga brytyjski dziennikarz **John Kimche** w książce, **„Bitwa, której nie było”**, bardzo głośnej już na Zachodzie. I do brze się stało, że Wyd.

MON-u tak szybko przyswoiła ją polskiemu czytelnikowi. Autor, opierając się na dokumentach, faktach, relacjach, po głębokiej, bardzo wnikliwej analizie postaw rządów brytyjskiego i francuskiego we wrześniu 1939 roku, dochodzi do wniosku, że u podłoża niezaangażowania tych państw leżało kunktatorstwo, zawierzenie legendom o własnym nieprzygotowaniu do niemieckiej siły, wreszcie niechęć do rozstrzygnięcia militarnych. Problem dla nas to w Polsce nienowoczesne, ale interesujące jest, jak do takich konkluzji dochodzi światły Brytyjczyk.

Józef K. Wroniszewski w tomie **„Ochota — 1944”** za-

Z książką na ty

jął się analizą i przebiegiem walk dzielnic Ochoty w Powstaniu Warszawskim. Ochota walczyła jedenaście dni, ale dramat rozegrał się właściwie już pierwszego dnia walki. Tło wszystkich tych wydarzeń w dokumentarnej, choć zbeletryzowanej relacji autor stara się ukazać jak najpełniej. Książkę czyta się z pasją, ale zarazem z uczuciem wielkiego smutku.

Parzytanckim czasem poświęcił swe wspomnienia **„Nad wierną rzeką” Tadeusz Orkan-Łęcki**. Są to dzieje od działań AL od początków konspiracji w 1939 roku aż po głośne przebiecie się przez front brygad AL — „Świt” i „Zwycięstwo” wraz z partyzantami „Oski” z BCh pod Chotczą na ziemi lubelskiej. Jest to sugestywny obraz życia partyzanckiego, walk, polityczek, bitew jak i

dnia normalnego w lesie. Do minuje w tym tomie dążenie do maksymalnej prawdy, do pełnej autentyczności.

Działaniom Wojska Polskiego, a konkretnie dowodzonej przez siebie trzeciej kompanii ckm i pierwszej kompanii rusznicy ppnc w 1 pułku piechoty, poświęca tom **„Ci z cekaemów” Wacław Ciechociński**. Ładny to szlak bitewny, od Warszawy przez Wał Pomorski, po Zalew Szczeciński, forsowanie Odry i wreszcie Berlin. Relacja pisana jest bardzo bezpośrednio, wsparta o dokumenty i doskonałą pamięć autora. Ta bezpośredniość sprawia, iż książkę się przeżywa wraz z jej twórcą.

Trzy pozycje ukazały się z zakresu tematyki lotniczej. Niezmordowany **Bohdan Arct** w tomie **„Niebo w ogniu”** daje fascynujący opis walki polskiego lotnictwa o Wielką Brytanię, całokształt dziejów polskich dywizjonów myśliwskich w RAF, działania polskiego lotnictwa w Afryce, a także historię zwalczania rakiet V1.

Andrzej Kulik w **„Szkoła pod gwiazdami”**, pisze o współczesnym szkole lotniczym na nowoczesnych maszynach. Jego opowieść to przeżycia młodego człowieka w oficerskiej szkole lotniczej, historia latałowego szkolenia, ale zarazem i młodzieńczej ambicji, pogoni za przyciąganiem.

O specjalistycznym charakterze, ale z uwagi na specyfikę interesujący również dla laika, w **BWW** ukazał się tom **„Historia i przyszłość wojsk powietrzno-desantowych” Alberta Merglena**.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Wyprawa w świat epoki kamiennej

Dwa lata wśród ludożerców

Antropolog, profesor uniwersytetu w Harvard, dr. K. F. Klaus, wrócił niedawno z dwuletniej, samotnej wyprawy naukowej. Był w Nowej Gwinei, gdzie na zachodnim płaskowzgórzu żyje, dotychczas prawie zupełnie nieznany, kilkudziesięciu papuasów, bytujących w warunkach epoki kamiennej, nie znających metalowych narzędzi. Dr. Klaus był pierwszym białym człowiekiem wśród ludzi, którzy nigdy nie widzieli... żelaznego noża.

Jalowie zamieszkujące trudno dostępną część Zachodniego Iranu (dawna holenderska Nowa Gwinea), wchodząca dziś w skład republiki Indonezji. O świecie zewnętrznym, odgraniczonym od ich siedlisk wysokimi górami, nie wiedzą nic. A żyją tak jak żyli ich przodkowie sprzed setek tysięcy, a może i miliona lat.

Dr. Klaus umiał pozyskać sobie ich zaufanie, nauczył się ich języka, poznał ich zwyczaje, tryb życia i mentalność. Są brzoźnoskórzy, niewysocy (wzrost dorosłego mężczyzny niewiele przekracza 150 cm), ale mocno zbudowani. Mężczyźni ubierają się w „rotang”, rodzaj spódnicy z lodgylan, kunstownie zawijanych wzdłuż ciała, którą zmienia się rzadko — zwykle co 4 — 5 lat. Strój kobiet jest o wiele prostszy i składa się z podwójnego, plecionego z trawy fartuska.

Jalowie są rolnikami, ziemię uprawiają rodzajem drewnianego rydla i kamiennymi toporkami, a sadzą mięsiste bulwy taro i rozmaitego rodzaju warzywa, stanowiące ich główne pożywienie. Rzadko udaje się im przy pomocy prymitywnych łuków upolować jakąś zwierzęcą. Łowią także żaby i jaszczurki, ale jedzą je tylko kobiety i dzieci, ponieważ spożywanie mięsa gadów jest dla mężczyzn religijnym tabu. Pożywienie przygotowują, prażąc je w popiele, w swoich okrągłych, zbudowanych z lian i gliny, chatkach.

Jedynym zwierzęciem hodowanym jest świnia, odgrywająca tu zresztą specjalną rolę. Jest miarą zamożności i najcenniejszym dobrem wymiennym. Każdemu ważniejszemu wydarzeniu w życiu osobistym czy społecznym towarzyszyć musi zabicie przynajmniej jednej świni — „świnioobiciem” — cześć się narodziny, małżeństwo i śmierć, ten sam rytuał i związana z nim uczta towarzyszy zakończeniu międzywioskowego sporu i zawarciu „pokoju”, jak i rytualnym prośbom o odwrócenie nieszczęścia, choroby czy nieurodzaju. Tu dobiega końca, że Jalowie nie wykształcili sobie żadnego, nawet prymitywnego systemu religijnego, obejmującego całość wierzeń w „działalność” sił nadprzyrodzonych i nie znają pojęcia bóstwa. Kierują się oni tylko ułamkami tradycy-

nych zasad postępowania w różnych sytuacjach życiowych. Profesora Klaus'a interesowała przede wszystkim własna społeczność i chyba niezmiennie od wielu tysięcy lat strona bytowania tego ludu, żyjącego w całkowitej izolacji od wpływów zewnętrznych. Największą „jednostką polityczną” jest tu kilkudziesięciopokoleniowa wieś. Jalowie nie znają żadnej władzy wyższego szczebla czy ogólnoplemiennej, a wsią rządzi nieformalnie ukonstytuowana rada starszych, składająca się z cieszących się zaufaniem mieszkańców wsi (wyłącznie mężczyzn).

Ciekawy jest podział mieszkańców wsi na dwie „grupy małżeńskie” między którymi zabronione są małżeństwa i stosunki płciowe. Tabu to jest najściślej przestrzegane, ponieważ złamanie go groziło ma wszystkim Jalu najtragiczniejszą śmiercią dla nich konsekwencjami — posuchą i pomorem. Małżeństwo osiedla się zawsze we wsi mężczyzny, a dzieci należą do jego „grupy małżeńskiej”. Jalowie żyją w zasadzie w monogamii, choć zdarzają się rzadkie wypadki poli gamii, obojętnie traktowane przez społeczność. Ale dwie żony nie mieszkają nigdy w chacie „wspólnego” męża. Małżeństwa są stosunkowo trwałe, a rodziny nieliczne (3 — 5 dzieci), na co niemały wpływ ma zakaz utrzymywania stosunków płciowych przez małżonków w czasie gdy kobieta karmi niemowlę. Całość tego „systemu”, ma niewątpliwie dodatnie znaczenie — stwierdza prof. Klaus — z punktu widzenia eugeniki.

Mimo łagodnego usposobienia, między wsiami Jalów rozgrywały się częste i długotrwałe „wojny”. Wynikają one ze

sporów poszczególnych mieszkańców dwu wsi, którzy uzyskują poparcie swoich wiejskich społeczności. Zataregi te nie są jednak nieprzerwane i dzieła je wielokrotnie okresy „zawieszenia broni”, zawierane najczęściej na czas prac rolnych. Te zbrojne zataregi są przy tym jedyną „okazją” do... ludożerstwa, które — jak to z dużym naciskiem podkreśla prof. Klaus w swoim wstępnym sprawozdaniu z wyprawy — nie może być oceniane z punktu widzenia jakichkolwiek zasad moralnych. Ciało zabitego wroga może być po prostu zjedzone, za zgodą rady starszych, przez rodzinę, której członek został zabity w czasie „wojny”. W każdej innej sytuacji, nawet w stosunku do osobistego wroga czy po prostu obcego, kanibalizm jest dla Jale po prostu nie do pomyślenia. Może być tylko zaakceptowanym przez społeczność aktem zemsty za poległego w zataregu zbrojnym. Nasze współczesne pojęcia i oceny — przypomina prof. Klaus — są całkowicie nieprzystosowane do tradycyjnych form postępowania ludu Jale.

Na tym też zaskakuje zapowiedź prof. Klaus'a, który w „Świat epoki kamiennej” opracowaniu, zamierza wszechstronnie uzasadnić wnioski, by najpierwotniejszy z żyjących dziś ludów, plemię Jale, utrzymywać nadal w izolacji od świata i nie czynić żadnych kroków dla ucywilizowania go. Czy izolacja taka jest w ogóle możliwa? I czy będziemy mieli odwagę jawnie przyznać, że „szczęście”, jakie przynosi współczesna cywilizacja i droga do niej są tak bardzo wątpliwe?

ANDRZEJ KONARSKI

Trzy fermy jednego kombinatu

Dokończenie ze str. 3

przez szpary w podłodze spada na ziemię, skąd jest usuwany dwa razy w roku. Też przy nosi gospodarstwu niemałe do chody. Zamiast ścień — druciana siatka na wysokość owcy. Wzdłuż siatki znajdują się korytka z paszą: mielona kukurydza i sianeczka sa jej podstawowym składnikiem. Woda z poideł, które otwierają naucone tego owce. Karmy się nie ograniczają: korytka zawsze są pełne i owce jedzą tyle, ile chcą. Nigdy nie wychodzą na trawę! Tutaj się je zamyka jako 15-kilogramowe jagnięta i tutaj w ciągu 4 miesięcy przybierają na wadze do 30—40 kilogramów. Mięso z nich podobno znakomite. Przeznacza się je owce tylko na mięso i na skóry oczywiście — nigdy do dalszego hodowli. Cała produkcja żywcem idzie na eksport głównie do krajów Afryki północnej i na Bliski Wschód, ale także do krajów Europy zachodniej.

Jeżeli można porównać ten sposób hodowli z metodą stoso-

waną przy broilerach, to jest to coś w tym rodzaju, tyle że i latem, i zimą, czy upał czy mróz, dzień i noc przebywają na świeżym powietrzu.

Uderza w Rumuni nie tyle ko wielość winnic i sadów. Uderza przede wszystkim dużo młodych sadów i winnic. Na każdym kroku widać niedawno założone sady z nowymi wydajniejszymi i bar dziej opłacalnymi odmianami jabłek. Wśród nich bardzo dużo „Jonathanów”, które w klimacie rumuńskim dają dosko nale plony. Również „mój” kombinat ma fermę sadowniczą liczącą w sumie 480 hektarów gruntu. Resztę gruntu przeznacza się pod uprawy kukurydzy i lucerny oraz 100 hektarów zajmują pastwiska, na których wypasa się 600 owiec. Ferma zatrudnia stale 31 robotników, a w pełni sezonu — około 130 ludzi.

Jeszcze 10 lat temu były tu tylko kiepskie pastwiska. Ziemia nieurodzajna, teren górzysty. Dzisiaj zbocza wzgórz po-

kryte są równymi rzędami drzew owocowych. Jabłonie już w drugim roku owocowania dawały z hektara — jak mnie informuje kierownik fermy, inżynier Ion Muskaru — 6000 kg owoców, podobny plon przynosi siły grusze, śliwy — 8000 kg, a wiśnie i czereśnie — 5000 kg. Ale też pod każde drzewo i gdzie rocznie 100 kg obornika i 4 kg nawozów sztucznych! Kiedy w 1969 roku z jednej partii sadu zebrano po raz pierwszy owoce, okazało się, że każde drzewo dało średnio 35 kilogramów. W pierwszym roku owocowania! Nie dziwnego, że właśnie w 1969 r. ferma przyniosła o 300 000 lei dochodu więcej niż planowano.

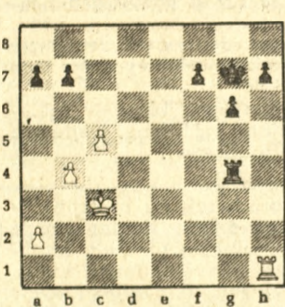
Oczywiście, to jest dobra ferma, może nawet jedna z najlepszych w okolicy Bacau. Ale chodzi przecież także o to, by ta i inne przodujące fermy państwowe stały się wzorem dla wprowadzanej w spółdzielniach produkcyjnych specjalizacji. W tym roku zorganizowano w gospodarce kolektywnej już ponad 3000 ferm specjalistycznych, a w dwóch następnych latach powstanie ponad 6500 dalszych.

Dobra to prognoza dla rumuńskiego rolnictwa.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



DIAGRAM NR 23



Pozycja z partii:

St. Gawlikowski (WKS Legion W-wa) — Z. Kłosa (KS Start Katowice).

Po 28 posunięciach białych: c4—c5 wytworzyła się pozycja uwidoczniona na diagramie. Pojedynkę był rozgrywany na trzeciej szachownicy w meczu Legion — Start Katowice. Szósta runda mistrzostw. Szala zwycięstwa chyliła

POKLOSIE MISTRZOSTW

24 Drużynowe Szachowe Mistrzostwa Polski, które odbywały się w Poznaniu w listopadzie 1970 r. przyniosły sportowy sukces reprezentacji KS Maraton W-wa. Jednocześnie, mistrzostwa tegoroczne potwierdziły wysoką rangę organizacyjną Poznańskiego OZSach oraz wykazały dalszy postęp szachowego wychynu w Wielkopolsce. Na wielkim krajowym mityngu szachistów w Poznaniu dobre noty uzyskali zarówno miejscowi działacze, jak i zawodnicy. W komisi sędziowskiej funkcje pełnili: T. Baranowski, St. Grocholski, M. Halaszyn, F. Majewicz, M. Renz, St. Skowroński, Br. Stróziński i A. Tomaszewski. Poznańskie drużyny — KKS Lech i KS Pocztowiec z równym dorobkiem punktowym podzieliły 4 — 5 miejsca w mistrzostwach Polski. Obydwie zespoły zdobyły więcej punktów aniżeli na poprzednich mistrzostwach.

Interesujące wnioski nasuwają się z analizy podziału punktów zdobytych na poszczególnych szachownicach MP. Lechici okazali się lepsi od pocztowców aż o trzy i pół punkta w „składzie olimpijskim” — na pierwszych 4 szachownicach. Ta przewaga została jednak całkowicie zredukowana na szachownicy młodzieżowej. Junior Pocztowca Wł. Kruśnyski uzyskał w MP 50 procentowy wynik. A oto porównanie rezultatów lechitów i pocztowców na szachownicach, gdzie nie występowali zawodnicy rezerwowi (na pierwszym miejscu podajemy zawodników Lecha): 1. Zb. Doda — 6, Wł. Schmidt — 5,5, 2. B. Pietrusiak — 8, P. Ereński — 6,5, 3. R. Bernard — 7, J. Gralka — 5,5, 4. I. Nowak — 6,5, M. Nowacki — 6,5, K. Dembecka — 6,5, H. Ereńska-Radzewska — 7.

Rozstrzygnięcie końcówki (p. dia gram nr 23): 28. ...a6 29.a4 Wg3+ 30.Kc4 Wg4+ 31.Kc3 Wg3+ 32.Kc4 Wa3 — strata tempa. Po 32.h5 białe prawdopodobnie przegrywały. Natomiast czarne przeoczyły, że nie wolno grać Wa4. 33.Wd1! a5 34.ba Wa4+ 35.Kb5 Wa2 36.Wb1 h5 37.Kb6 h4 38.K:b7 Wa5 39.c6 Wc5 40.c7 g5 41.Kb6 Wc2 42.Wb5 W:c7 43. K:c7 K:g6 44.Kd6 h3 45.Kc5 Kh5 46.Kf5 h2 47.Wb8 Kh4 48.Wb8+ Kg3 49.K:g5 Kg2 i remis. Pouczając ka końcówka, którą zresztą zawodnicy rozgrywali w obustronnym niedooczasie. Przy okazji warto wspomnieć, że mistrz Stanisław Gawlikowski jest autorem ponad 900 stronicowego dzieła szachowego pt. „Końcowa gra szachowa”. Od lat kilkunastu trwa posucha na książki szachowe na rynku wydawniczym. Toteż z leką w oku zwolennicy szachów wspominają tamtą wartościową pozycję edytorską.

30 XI — 6 XII

PONIEDZIAŁEK

16.30 — Dla dzieci: „Zwierzyniec” w programie m. in. film: „Przygody psa Augie Doggie i goryla Magilli”.
17.30 — „Echo stadionu”.
17.55 — „Minęło 50 lat”.
18.30 — „Miasta o sobie” — program dokumentalny.
19 — „Sygnały”.
20.05 — Teatr Telewizji — Jerzy Krzyżosiński: „Panna radosna”. Reżyseria — Andrzej Zakrzewski.
21.25 — Magazyn postępu technicznego.
21.55 — „Jamboree” — filmowy przegląd najciekawszych zespołów festiwalu.

WTOREK

10.30 i 20.05 — „Rzeka Posepna” — film TV produkcji radzieckiej — odc. IV — ostatni pt. „Krach”.
16.40 — TV Ekran Młodych.

CZWARTEK

15.55 — Transmisja centralnej aka demii z okazji „Dnia Górnika” (z Zabrze).
18.10 — Dla młodych widzów: „Zrób to sam”.
18.25 — „Giełda piosenek”.
18.55 — „Przypominamy, radzimy”.
19 — „Kopalnia pomysłów”.
20.05 — Teatr „Kobra” — Francois Durbidge: „Melissa” (odc. I). Przekład — Kazimierz Piotrowski. Reżyseria — Jan Bratkowski.
21.15 — Jan Sebastian Bach: „Fuga” — inscenizowany program muzyczny. Reżyseria — Stanisław Olejniczak. Wykonawcy: Orkiestra Kameralna i Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. Jerzego Kurczewskiego. Zespół baletowy, Andrzej Tatarski — fortepian, Stefan Sibelski — organy Hammond.
21.45 — „Refleksje”.
22.15 — Lektury współczesne — Teatr Wyobraźni.

PIĄTEK

9.30 — „Złodziej brzoskwiń” — bułg. film fabularny.
10.55 i 20 — „Wychowanie” — film z serii: „Szczęście małżeńskie” (odc. X).
16.40 — Dla dzieci: „Fora na Telefora” — „Jaś i Małgosia”.
17.35 — „Nie tylko dla pań”.
18 — „Złazno pokoju” — program dokumentalny.
18.30 — „Gramy o telewizor” — te leturniej.

SOBOTA

10.55 i 21.50 — „Życie zaczyna się o 8” — film fab. prod. NRF (od 16 lat).
15.20 — TV Kurs rolniczy: „Jak uzyskać wysoką mleczność krów”.
15.55 — Film krótkometrażowy.
16.10 — „Obrachunki sportowe”.
16.40 — Dla młodych widzów: „Za interesowania nastolatków” — film węgierski.
17.05 — Międzynarodowy turniej w Piłce Ręcznej (Opole).
18.15 — „Spotkania z przyrodą”.
18.40 — „Pegaz”.
20.20 — „Barburka” — program estradowy. Scenariusz i reżeria — Antoni Halorm i Józef Gębski.

NIEDZIELA

8.05 — TV Kurs rolniczy: „Jak uzyskać wysoką mleczność krów”.
8.40 — „Przypominamy, radzimy”.
9 — Dla młodych widzów: TV Klub Śmiechów.
9.30 — Nowoczesność w domu i za grodzie.
10 — Kino Filmów Amatorskich.
11 — Międzynarodowe finałowe

SPOTKANIE W PIŁCE RĘCZNEJ (Opole)

12.25 — „Górnicy ci ja górnik” — z teki folklorystycznej Adolfa Dygacza. Wystąpią amatorskie zespoły artystyczne Związku Zawodowego Górników.
12.55 — „Przemiany”.
13.25 — „Zakochani” — radziecki film fabularny.
14.45 — Dla dzieci: „Czarny Piotruś”. Reżyseria — Włodzimierz Gawronski. Wystąpią aktorzy scen krakowskich.
15.15 — „Buchara i Samarkanda” z cyklu: „Piórkami i węglem”.
15.40 — Z cyklu: „Spotkania z piarszem”. Z Janem Gerhardem rozmawia Aleksander Malachow ski.
16.10 — Studio 63: Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” — Księga II pt. „Zamek”. Scenariusz i reżyseria — Adam Hanuszkiewicz. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich.
17.05 — Jubileuszowy Puchar w łyż wiarstwie figurowym.
19 — Polska Kronika Filmowa.
19.10 — Spis Powszechny 1970.
20.05 — Humoreski Marka Twaina. Program z cyklu „Skąd mi się znają” — adaptacja Henryk Jakóbczyk. Reżyseria — Jerzy Woźniak. Wystąpią aktorzy scen łódzkich.
20.50 — „Kapryśne lato” — czecho słowski film fabularny od 16 l.
22.05 — Magazyn sportowy.

CODZIENNE: Dobranoc — 19.20;

Dziennik lub Monitor — 19.30; Po litechnika — 19.20 i po godz. 22.30 z wyjątkami soboty i niedzieli. (b)

GŁOS WIELKOPOLSKI AB

28 XI 1970 Nr 283 (5327)

Olimpiada krajoznawcza młodzieży szkolnej

Bardzo interesująca impreza — Wielkopolska Olimpiada Krajoznawcza Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych zorganizowała Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu wspólnie z Oddziałem Międzyuczelnianym PTTK.

Zadaniem olimpiady jest ulepszanie pracy i zaktualizowanie szkolnych kół krajoznawczo-turystycznych oraz zapoznanie młodzieży z całym wachlarzem zagadnień krajoznawczo-histerycznych regionu Wielkopolski.

Olimpiada rozgrywana jest w dwóch kategoriach szkół podstawowych i średnich. W pierwszym etapie poszczególne szkolne kół krajoznawczo-turystyczne opracowały wspólnie odpowiedzi na nadesłane im zestaw pytań. Były tam m. in. takie zapytania jak: podać opis krajoznawczy drugiego w pieśni wycieczki przebiegającej w promieniu do 30 km od miejscowości, w której miesi się szkoła. Młodzi turyści wyszukiwali ponadto w swojej okolicy drzewa, pomniki przyrody. Określali jego charakter, wykonywali zdjęcia i szkice.

Komisja oceniająca prace poszczególnych kół zakwalifikowała do finału trzy szkolne krajo-

znawczo-turystyczne ze szkół średnich oraz pięć ze szkół podstawowych. Są to Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Koninie, Technikum Odzieżowe w Poznaniu oraz LO w Szamotułach. Jeżeli chodzi o szkoły podstawowe, są to nr 1 w Jarocinie, Noskowie (pow. Jarocin), Nowym Mieście (pow. Jarocin) nr 3 w Szamotułach i nr 3 we Wronkach (pow. Szamotuły).

Finał pierwszej Wielkopolskiej Olimpiady Krajoznawczej SKKT odbędzie się w dniach 4 i 5 grudnia br. w Pile. Uczestnicy finałów oprócz udziału w samych zawodach będą mieli okazję zwiedzić również północne regiony Wielkopolski. (s)

O Puchar Przyjaźni

Staby start

polskich hokeistów

W Bukareszcie rozpoczął się turniej hokejowy drużyn juniorskich o „Puchar Przyjaźni”, w którym uczestniczą zespoły krajów socjalistycznych: ZSRR, CSRS, Polski, NRD, Węgry, Bułgaria i Rumunia. Podzielone zostały one na dwie grupy, przy czym Polska gra z ZSRR, CSRS i Węgrami.

Nasza osłabiona drużyna (pięciu czołowych juniorów wyznaczonych zostało do pierwszej reprezentacji kraju i wyjeżdża na mecze z Norwegią), spisuje się bardzo słabo i przegrała wysoko dwa pierwsze mecze. W inauguracyjnym spotkaniu Polacy pokonani zostali przez Związek Radziecki 10:1 (3:0, 4:1, 3:0).

W drugim meczu, rozegranym w czwartek, Polacy przegrali z NRD 3:8 (1:1, 1:4, 1:3).

W pozostałych spotkaniach tej grupy NRD pokonała Węgry 11:2, a Związek Radziecki rozgromił Węgrów 23:1. (ot)

Tenis stołowy

Mistrzostwa Polski w międzynarodowej obsadzie

2-4 grudnia w Poznaniu w sali II Grunwaldu przy ul. Marcelego rozpoczęły się Mistrzostwa Polski w Tenisie Stołowym. Organizatorzy — Poznański Okręgowy Związek Tenisa Stołowego spodziewali się przyjazdu ponad 100 zawodników i zawodniczek. Polowa z nich to reprezentanci: Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, Węgry, Szwecji, NRD, Związku Radzieckiego. Ekipa ZSRR broni tytułu międzynarodowego mistrza Polski.

Zespół Polski reprezentowany będzie we wszystkich konkurencjach. Łącznie wystawimy 8 dru-

Żeglarsstwo

Poznaniacy na listach najlepszych

Polski Związek Żeglarski podsumował wyniki tegorocznych imprez żeglarskich, ustalając jedno czołowe listy najlepszych zawodników w poszczególnych konkurencjach. Przy klasyfikacji brano pod uwagę wyniki poszczególnych zawodników, uzyskane na najważniejszych imprezach tegorocznego sezonu.

Wśród juniorów w klasie „Ok Dinghy” prowadził dwóch reprezentantów Poznania Kajetan Blińkiewicz z Jachtklubu Wielkopolskiego oraz Roman Jankowski z AZS-u Poznań. W klasie „Finn” juniorów na pierwszym miejscu na liście najlepszych znajduje się Marian Klejnowski — Poznań. Natomiast wśród seniorów — Eugeniusz Blaszkowski — Jachtklub Wielkopolski prowadzi w klasie „Latający Holender”.

Jeżeli chodzi o punktację klubów żeglarskich, to prowadzi tutaj WKS Zegrze przed MKS W-wa, Jachtklubem Wielkopolskim — AZS-em W-wa. (s)

Skład Polski

na mecz z Anglią

3 i 7 grudnia w Londynie i w Bristolu bokserska reprezentacja Polski stoczy międzypaństwowe pojedynki z Anglią. Do ostatniej chwili trener Feliks Stamm, który wyjechał z drużyną, miał trudności z ustaleniem składu. Liczne kontuzje odniesione podczas zakończonych rozgrywek drużynowych spowodowały, że trzeba było projektować pierwotnie skład reprezentacji kilkakrotnie zmieniać. Ostatecznie do Anglii wyjeżdża drużyna w następującym zestawieniu: waga musza — Skrzypeczak i Jagielski, kogucia — Kokoszka, piórkowa — Tomczyk, lekka — Ostab, lekkopółśrednia — Kulej, półśrednia — Zakrzewski, lekkośrednia i średnia — Rudkowski, Stachurski, Skoczewski, półciężka — Dragan, ciężka — Denderys. (PAP)

Sprzedam z rozbiórki belki drewniane, drewno opałowe, dźwigary o własnym profilu. Poznań, Lampego 13. 43985g

Wózki głębokie spacerowe, leżakowe dla lalek — poleca Lesiński, Poznań, Żydowska. 42889g

Tanio sprzedam pianino Carl Ecker, zegar stojący, pokój stołowy dębony, tapczan dwuosobowy, Chłapowskiego 1 m. 4, Głódz 17. 43089g

Amerikanke jednoosobową tanio sprzedam. Poznań, Łozowa 102 m. 19. 43100g

2 biblioteki ciemny o-rzech sprzedam. Piasia 14, boczna Bułgarskiej. 43106g

Chippendale jadalnia, kanapa, fotele klubowe, sypialnie, lustra, inne style we meble i szaty sprzedam. Zgłoszenia tel. 630-82. 43107g

Sprzedam sypialnię, stół okrągły i krzesła. Poznań, Chociszewskiego 54a m. 4. 43136g

Sprzedam maszynę krawiecką Singer z motorem 2.200 zł. Powstańca 11 m. 8, tel. 319-45. 43156g



Żół zakreślone kupony „KOZIOŁKÓW”
Trzykrotna szansa w jutrzejszym losowaniu. K8235

Rzemieślnicza Spółd. Zaopatrzenia i Zbytu Surowców i Prac Malarzskich w Poznaniu ul. Masztalarska 8 — telefon 593-27
wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres

malarstwa i lakiernictwa

w szczególności w ramach usług dla ludności:

- malowanie mieszkań i innych wnętrz — wszelkimi technikami oraz tapetowanie;
- malowanie dekoracyjne i złocenia — w obiektach zabytkowych i sakralnych;
- malowanie szyldów, reklam i wszelkich napisów na drzewie, metalu i szkło;
- lakierowanie samochodów osobowych, ciężarowych, reklamowych i autobusów;
- lakierowanie mebli i innych przedmiotów lakierem młotkowym i sposobem piecowym.

Gwarantuje się wysoką jakość usług i terminowe ich wykonanie. K8223

Samochody

Opel Rekord de Lux po wypadku sprzedam. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 43789g.

Ochrony przeciwbłotne do samochodów sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 164 (naprzeciw Ogrodu Botanicznego). 43656g

Sprzedam Fiat 1100, Sokołki, Bierzginek, poczta Kaczanowo, pow. Września. 1772p

Zastawę 750 sprzedam. Parking aleje Marcinowskiej, niedziela 28. XI. 43568g

Sprzedam „Trabant” 600 Combi i 601 limuzyna. Chłapowskiego 11 m. 27, godz. 16-20. 43653g

Lokale

Kupię kawalerkę własnościową lub wylazony pokój, najchętniej z kuchnią. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43374g.

Kupię wylazone 2 pokoje z kuchnią i przynależnościami, samodzielnie w mieście. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42805g.

Zamienię 2 pokoje, łazienkę i wspólną kuchnię (60 m²) centrum na pokój z kuchnią, przynależnościami, samodzielnie. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42806g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną 400 m² w Lesznie, Krzyckiego 1, Maria Tomaszewska, Leszno, Krzyckiego 1. 1775p

Dnia 25 listopada 1970 r. zmarł nasz jedyny, najukochańszy ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW KARPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Dolewcu.

W smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Dnia 27 listopada 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 82 lata najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

BOLESŁAW KUCZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Fabryczna 34 m. 19. 43990g

UWAGA!

MIESZKAŃCY OSIEDLA DĘBIECKIEGO

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA

ZAWIADAMIA, że

W ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM NR 55

przy ul. Szczepana — Pawilon Handlowy

ZOSTAŁ URUCHOMIONY przy DZIAŁE FRYZJERSKIM

Dział Kosmetyki Zapobiegawczej

ZAKŁAD CZYNNY OD GODZ. 7-22

USŁUGI WYKONUJE KWALIFIKOWANY PERSONEL.

ZAPRASZAMY!

M7215

UWAGA!

Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Poznaniu zawiadamiają P. T. Klientów

o wprowadzeniu skróconych terminów

PRANIA BIELIZNY I KOSZUL

Pranie koszul w terminach 24 i 72 godzin przyjmuje — nasz Punkt Zleceń nr 21 przy ulicy Dzierżyńskiego 3

Pranie bielizny — w terminie 72 godzin przyjmują Punkty Zleceń:

- nr 21 przy ul. Dzierżyńskiego 3
- nr 8 przy pl. Waryńskiego
- nr 28 przy ul. Jesiennej — Grochowskiej 127
- nr 20 przy ul. Głogowskiej 99
- nr 30 Osiedle Piastowskie 74.

Ponadto informujemy, że świadczymy także w terminach zwykłych usługi odbioru zleceń prania bielizny i chemicznego czyszczenia odzieży z domu i dostawy do domu na telefoniczne zgłoszenia pod nr 700-51, w godz. od 7 do 15.

K7959

LINGWISTA

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

- Szkoła 82, ul. Kościuszki 10 (róg Strzeleckiej),
- Szkoła 97, ul. Rutkowskiego 38 (Łazarz),
- Szkoła 65, Al. Stalingradzka 32/40 (Śródmieście)

przyjmuje

w ramach zapisów uzupełniających DODATKOWE, DORAŻNE ZGŁOSZENIA na naukę jęz. angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego oraz hiszpańskiego, szwedzkiego i włoskiego.

Ostateczny termin zgłoszeń uzupełniających — 1 grudnia 1970 r.

Zakres zapisów ograniczony. K8306

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ

RADY NARODOWEJ W POZNANIU

podaje do wiadomości, że

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI

przeniesiony został

z ul. Ratajczaka 35

na ulicę Siemiradzkiego 5a

telefon 611-41

K8230

Plaszcze, kurtki skórzane farbuję, zamalowuję odnowię. 27 Grudnia 5. 43742g

Duży warsztat — siła, woda, bardzo korzystny dla słusarzy, blacharzy, mechaników, lakierników oddam w dzierżawę. B. Welka, Niechanowo 80, pow. Gniezno. 1778p

Łożyska rolkowe — pojedyncze, nietypowe egzemplarze do pojazdów zagranicznych dorabiamy w specjalizowanym warsztacie. W. Czajczyński, Poznań, Miła 17. 42355g

Grzejniki c. o. stalowe, solidnie, terminowo wykonuje warsztat, ul. Trautgutta 15. 43375g

Dnia 25 listopada 1970 r. zmarł nasz jedyny, najukochańszy ojciec, teść i dziadek

Dnia 27 listopada 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 82 lata najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Fabryczna 34 m. 19. 43990g

Poznań, ul. Fabryczna 34 m. 19. 43990g

Poznań, ul. Fabryczna 34 m. 19. 43990g

Poznań, ul. Fabryczna 34 m. 19. 43990g

Poznań, ul. Fabryczna 34 m. 19. 43990g

Poznań, ul. Fabryczna 34 m. 19. 43990g

Poznań, ul. Fabryczna 34 m. 19. 43990g

Poznań, ul. Fabryczna 34 m. 19. 43990g

Praca Nauka

Zaraz potrzebna pomoc póltorarocznego dziecka. Zgłoszenia po godz. 18 Osiedle Piastowskie 43 m. 11, tel. 735-53. 43857g

Uczeń piekarni potrzebny zaraz. Piekarnia, Władysław Kruk, Grodzisk Wlkp., Bukowska 19. 1769p

Dwoje młodych podejmie pracę w ogrodnictwie (kos podarstwie rolnym), warunek mieszkanie. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43058g.

Przyjmę stałą drobną pracę chałupniczą. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43064g.

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43022g.

Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII i maturzystów do egzaminów. Zamiejscowi — zajęcia sobotnie i niedzielne. Grunwaldzka 22a m. 2 (2 x dzwonić — cza wo). 41392g

Studentów politechniki konsultuje geometrii wykładowca. Telefon 637-29. 42465g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinowska 2a, parter. 41343g

Kupno Sprzedaż

Kupię wannę krzeselkową siedzącą do 120 cm. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43057g.

Kupię maszynę dziewiarską jedнопłytkową z przystawką. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42988g.

Pudełko miniatury, czarne, szkiełkami po championach i zwycięzcach Polski, NRD, Węgry (import) sprzedam. Borkowska, ul. Litewska 3 m. 1. 43453g

Sprzedam korzystnie pianino krzyżowe, metalowa płyta. A. Hergens. Informacje: tel. 67-17-53 albo Nad Wierzbakiem 24 m. 10. 43641g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 42257g

Okazyjnie sprzedam 120-basowy akordeon Weltmeister, Garnarska 3 m. 10. 43087g

Sprzedam Simson 250 — stan idealny. Piotr Bąk, Ostrołęk, Pniewska 19, powiat Szamotuły. 1773p

Tapczan higieniczny, szafę orzechową trzydrzwiową sprzedam. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43847g.

Sprzedam łóżka jasne, stół i krzesła ciemne, pianino z płytą metalową. Leszno Wlkp., Lipowa 27 m. 3, od 11-17. K8280

Dnia 26 listopada 1970 r. zmarł nieoczekiwanie po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i najtroskliwszy mąż, śp.

STEFAN MOSIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 13.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiam w głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Łozowa 22 m. 18. 43960g

Dnia 26 listopada 1970 r. zmarła po długotrwałej chorobie nasza ukochana, żona, matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 87

STANISŁAWA HOWORSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu sołackim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

małż, córka, synowie, synowie, zięć i wnuki

43054g

43054g

43054g

43054g

43054g

43054g

43054g

43054g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).

• Telefon: 611-21 i 22 w godzinach pracy redakcji. Redaktor naczelny: 648-83. Sekretariat: 657-76 w godz. 9-18. Dział korespondencji i czytelników: 657-18. Dział ogłoszeń: 657-39. Redakcja: 648-83. Redakcja: 648-83. Redakcja: 648-83.

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.

• Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 453-31.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Widzę stąd Sudety”; NOWY — g. 19 „Ptak”; OPERA — g. 19 „Opera zebrać”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — próby.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Dwa teatry”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Ruchomy cel”; KOSCIAN: „Znaki na drodze”; LESZNO: „Zabójcy”; NOWY TOMYSL: „Angielka i sułtan”; OBORNIA: „Nowy”; SREMI: „Abel, twój brat”; SZAMOTULSKO: „Człowiek w piętach krawca”; WĄGROWIEC: „Planeta malp”; WRZESNIA: „Gang Olsena”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Afghanistan”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — 75 Koncert Poznański; dyrygent — Władysław Słowiński; soliści: Marek Szware — skrzypce, Błażej Sroczynski — altówka.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka muzyka; 8.45 Konc. życzeń; 9 Dł. kł. III—IV (wych. muzyczne); „O kowalu i gasiorze”; 9.20 Lekkie uderzenie; 10.05 „Najlebsze marzenie” — fragm. 3 pamiętników z se. II; „Młode pokolenie wsi polski ludowej”; 10.25 Konc. muz. polski; 10.50 Monitor Nauki Polskiej Nr 55; 11 Dł. szkół średnich (wych. obojętne); „Polska i świat”; 11.20 Dedykujemy 11 zmianie; 11.45 ABC rodziny; 12.25 Wieści i plany; 12.50 Wieści i plany; 13 Dł. kł. III—IV (i. polski) Poważna sprawa; 13.20 Między Uralem a Irtysem — rosyjska muzyka ludowa; 13.40 Mel. i rytmy dla wszystkich; 14 Czy znasz te kłaski?; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina dla dzieci i młodzieży; 15.45 Dł. dzieci „Widmo z Głogowego Wzgórza”; 16.20 pow.; 16.05 O śpiewie, pieśniach i piosenkach; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn. — wyd. specjalne; 19.20 Społem dla wspólnego dobra; 19.35 Wędrowni muzycy po kraju; 20.26 Wieczór z żołnierską piosenką; 20.47 Kronika sportowa; 21 Złota dłoń Zagadka; 22.30 Poranek; 23.10 Sobotni nocny stop taneczny; 0.10 Program nocny z Kozłowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Nasze spotkania — Mongolia; 9 Popularne suity; 9.35 Reportaż Ewy Stockiej pt. „Tartak przy ul. Tartacznej”; 9.55 Konc. muz. operetkowej; 10.35 Por. trety literackie — o twórczości Mirosława Krzyczki; 11.25 Konc. chopinowski z nagrań Z. Szymanowicza; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Tożsamość — jego gitara i gwizd; 13.40 Proszę mówić słuchaczom — A. Jackiewicz; 14.05 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 14.30 Antykwarjat z kuranterem; 14.45 „Blekitna szafeta”; 15 Czyta mi Ruch Muzyczny; 15.25 Ziemia trąbka Eddie Calverta; 15.35 Liga Kobiet radzi, informuje; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Wielkopolskie aktualności turystyczne; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 „Czas przyszły, czas teraźniejszy” felieton; 18.20 Widnokrag; 19.15 Język francuski; 19.30 Wieczór literacko-muzyczny; 19.31 Matysiakiowie; 20.01 Recital tygodnia — Van Cliburn — fortepian; 20.33 Samo życie; 20.43 Mel. rozrywk.; 21.10 Kwadrans dla poważnych — „Dobre rady przed po dróżką” opow.; 21.25 Mel. i piosenki; 22.30 Budapeszteńskie ugwinki muzyczne; 22.45 Zespół Dźwięków; 23.15 Konc. wieczorny; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 „Słońce w chmurach łazi” i inne piosenki o pogodzie; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Jaszczur” — odc. 9; 9.10 W. A. Mozart — Symfonia D-dur; 9.30 Nasz rok 70-ty; 9.45 Muzyczna podróż po Europie; 10.15 O czymś dumać — rep.; 10.35 Wszystko dla pań; 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej; 13 Na szczytach anteny; 15 Najdziwniejsze spotkanie — gawęda; 15.10 Ballady na trąbce i smyczki gra Clifford Brown; 15.35 Woda, woda... — gawęda; 15.50 Beatles z drugiej reki; 16.15 Nasz rok 70-ty; 16.30 Raz na ludowo — raz na beatowo; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Jaszczur” — odc. 10; 17.40 Klub grającego krawca; 18.20 Antologia miniatury muzycznej; 18.45 13.35 Piosenki z „Wioski-go buta”; 19 Naokoło świata — O. Budrewicz — „Słynny z trzech kontynentów”; 19.15 „Polska miłość” w piosence; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Klub grającego krawca — wydanie dla fonoamatorów; 20.15 Ze starych szuflad; 20.35 Wariacje L. van Beethovena; 12 wariacji A-dur na temat rosyjski; 20.50 „Szlager jest wszędzie”; 21.20 Krasnoludki są na świecie — magazyn; 21.50 Opera W. A. Mozarta — „Così fan tutte”; 22.08 Śpiewa Ivo Robić; 22.15 Powieść w wyd. dżw. — „Sceny z życia cyganerii” — odc. 3; 22.45 „W. Rzyce czego przypomni sobie Zdzisław” piosenki dla solenizantów; 23 Poezja krajów nadbałtyckich — Litwa; 23.05 Wieczorne spotkanie z Astrid Gilberto; 23.50 Na dobranoc gra Patricia Lamour.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 17, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 9.05 Fala 59; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dł. dzieci w wieku przedszkolnym; „Ja

Ze zbiorów 1971 roku

Korzystniejsze warunki kontraktacji

Kontraktacja zbóż zdobyła sobie prawo obywatelstwa w rolnictwie. Powierzchnia upraw kontraktowanych w kraju sięgała w roku gospodarczym 1969/70 prawie dwóch milionów hektarów. Dodatkowe dochody wsi z tytułu dogodnych warunków kontraktacji, jak ulgi podatkowe za sprzedaż ziarna na ponad minimalną normę dostaw, bonifikaty od cen nawozów sztucznych i zakupu pasz treściwych, wyniosły 700 mln. zł.

W tym roku dodatkowe dochody wsi jeszcze bardziej wzrosną, gdyż od zniw obowiązuje rozszerzony system ulg podatkowych dla rolników, którzy kontraktują powyżej 20 procent arealu gruntów ornych w swoich gospodarstwach pod uprawy zbożowe.

Z Szamotulskiego

Bydło coraz zdrowsze

W wyniku planowej pracy służby weterynaryjnej, zootechników, rad narodowych i służby mleczarskiej stan zdrowotny zwierząt uległ w ostatnich latach znacznej poprawie. Nie odbiło się to na zmniejszeniu pogłowia bydła. Szczególnie duży postęp w uzdrowieniu hodowli zaznaczył się w br. Np. w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych 100 procent bydła uznano za wolne od gruźlicy, w PGR zaledwie 320 sztuk pozostało do eliminacji (odizolowanie w osobnym gospodarstwie). W celu uniknięcia dalszego zakażenia, przyjęto zasadę wykupu chorych sztuk bydła od hodowców indywidualnych w tych wsiach, gdzie znajdują się spółdzielnie i PGR-y, w dziesięciu gromadach, gdzie procent zagruliczenia jest niski oraz w miejscowościach w pobliżu miast, gdzie jest duża liczba odbiorców bydła.



kurczak, ty kurczak” — fragment książki; 10.20 Radioniedziela informuje, zaprasza; 10.35 Nowości Ork. PR dyr. S. Rachon; 11 Rozgłoszenia Harcerskie; 11.40 Powstanie listopadowe — magazyn historyczny; 12.15 Poeta i jego świat — Adam Mickiewicz — „Cisza nad Bosforem”; 12.48 Pieśni i tańce ludowe z nad Adriatyku; 13.15 „Koncert z trzech kontynentów” amerykańskiego, europejskiego i australijskiego; 14 Konc. rozrywk.; 14.30 W. Jezioranach; 15 Konc. życzeń; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzyznan.; 16.20 Radiowy Teatr Sensacji „Dwie czapki z bobru” słuch.; 17.25 Oto dziś dzień krwi i chwały — pieśni powstania listopadowego; 17.45 Światowe przeboje Italii; 18.05 Radiowa Lista Przebojów — plebscyt 17-tu Rozgłoszeń; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 Matysiakiowie; 21 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21.30 „Kto się z czego śmieje”; 22 Radioniedziela — „Troje z Dalnacji”; 22.25 Taniecny wieczór; 23.10 Konc. życzeń od słuchaczy polonijnych dla ich rodzin; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8 Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioniedziela; 10 „Wielkopolska Niedziela”; 11.30 Magazyn Lotniczy; 12.30 Poranek symf. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Dł. dzieci; „Białe plamy” słuch.; 15.47 Piosenki bez słów; 16 „na scenie i poza sceną” — aktualna teatralna Poznań i Wielkopolski; 16.30 Konc. chopinowski; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18

Jeśli więc rolnik posiadający 10 ha gruntów ornych, zakontraktuje np. trzy hektary pod zboża, to otrzyma premię — ulgę podatkową w wysokości 50 zł za każdy kwintal ziarna dostarczonego z jednego hektara, bowiem o 10 procent przekracza on ustalone minimum normy kontraktacyjnej. Jest to dosyć istotne udogodnienie dla rolników wielkopolskich, którzy z reguły kontraktują więcej niż 20 procent gruntów ornych pod zboża. Oblicza się, że ogólna suma ulg podatkowych z tego tytułu wzrosła w kraju o około 100 — 120 mln. zł, w czym znaczny udział będą mieli rolnicy wielkopolscy.

Efekt ten byłby bardziej widoczny, gdybyśmy mieli rok urodzaju. Posucha w Wielkopolsce w znacznym stopniu zmniejszyła nadzieje na dobre dochody z tytułu dostaw zbóż kontraktowanych, o czym zresztą świadczy mniejsze niż w innych latach tempo skupu. Do końca października wpłynęła z gospodarki chłopskiej polowa dostaw przewidzianych umowami. Sprzedano państwu blisko 176 tys. ton ziarna. Najbardziej zaawansowane w dostawach zbóż kontraktowanych są powiaty: krotoszyński, rawicki, gostyński, wrzesiński, leszczyński i szamotulski. Kolejność ta nie zmienia się, gdy uwzględnimy dostawy zbóż kontraktowanych z państwowych gospodarstw rolnych, które zawierają tylko u-

mowy na dostawy jęczmienia browarnianego i grochu. W sumie z gospodarki całkowitej województwa odstawiono do końca października ponad 179,5 tys. ton ziarna, co stanowi 47,3 proc. dostaw ze zbiorów 1970 roku.

Niepomyślnie przedstawiają się wyniki skupu grochu. W omawianym okresie sprzedano z gospodarstw indywidualnych 37,8 procenta zakontraktowanej masy, ze spółdzielni produkcyjnych 21,2 procenta, z państwowych gospodarstw rolnych — 8,3 procenta. Wykupu więc z gospodarki całkowitej 759,7 tony grochu na zakontraktowane 4 089,5 tony, co stanowi 18,6 procenta realizacji tegorocznego planu. Na przykładzie tej rośliny wyraźnie widać skutki posuchy, która obniżyła plony.

Dobrze przebiega zawieranie umów kontraktacyjnych na dostawy ze zbiorów 1971 roku. Plan przewiduje 364 500 ha zbóż w gospodarce całkowitej, do końca października został wykonany w 97,8 procenta. Są pewne trudności z zakontraktowaniem odpowiednich ilości grochu, plan umów zrealizowano dopiero w 73,8 procenta.

(emp)

Z Gnieźnieńskiego

Po co te lampy?

Sprawa oświetlenia ulicznego w powiecie gnieźnieńskim staje się powoli problemem. We wsiach i miasteczkach zainstalowano ponad 2,3 tys. punktów świetlnych, jednak tylko 40 proc. spośród nich jest czynnych. Liczba nowych punktów świetlnych wzrosła więc od ub. roku o 100, a nieczynnych — o ponad 250.

Szczególnie niekorzystna sytuacja jest we wsiach, gdzie ponad 50 proc. punktów jest nieczynnych. Np. w Witkowie, Jankowie Dolnym, Skierszewie i Powidzu niemal wszystkie latarnie są nieczynne. Konserwacja urządzeń oświetlenia

wych należy do Zakładu Energetycznego Rejonu Września — Posterunek Sieciowy w Gnieźnie. Awarie oświetlenia zgłaszane są do Zakładu Energetycznego. Remonty bieżące oświetlenia przeprowadzane są jednak jedynie we wsiach, leżących przy głównych arteriach komunikacyjnych. Posterunek Sieciowy fakt ten tłumaczy brakiem odpowiedniego sprzętu, a w szczególności — podnośnika samochodowego z koszem. W wielu wypadkach chodzi jednak tylko o wymianę żarówek.

W Powidzu np. na 216 punktów nieczynnych jest 108 z powodu braku żarówek. Nie wymienia się ich tutaj od trzech lat. Przerwy w oświetleniu trwają niekiedy kilka miesięcy, a zdarza się również, że w godzinie po naprawie oświetlenia już nie działa.

Zdarzają się również sporadyczne wypadki niszczenia żarówek przez miejscowych chłogianów, na co większą uwagę powinny zwracać stróża nocni.

Poza tym lokalizacja niektórych punktów świetlnych jest niewłaściwa. Np. w Grabach, Czechowice czy Cwierdzinie punkty zainstalowane są zbyt gęsto i nieraz przy nie zamieszkałych odcinkach dróg, w innych zaś wsiach, jak: Fałkowo, Działki czy Łopienno jest ich zbyt mało. W tej sytuacji instalowanie punktów świetlnych naraża jedynie gromadzkę radę narodową na wysokie wydatki (w skali powiatu w roku bieżącym przekroczy one 700 tys. zł), nie dając mieszkańcom żadnych korzyści. (zk)

Z „Harcuturem” w Polskę

Dwa lata temu utworzono w Poznaniu Ośrodek Ruchu Turystycznego Biura Usług Turystycznych ZHP, pod nazwą „Harcuturem”, Poznański OTR urządził wiele ciekawych wycieczek jedno i kilkudniowych. Dysponuje własną bazą noclegową w Kiekrzu, gdzie przez cały rok korzystać można z 72 miejsc noclegowych, a w okresie letnim — z 60 campingowych. W bieżącym roku szkolnym młodzież podstawowych i średnich szkół Wielkopolski skorzysta z wielu wycieczek po Poznaniu, Wielkopolsce i kraju; będą to głównie wycieczki oparte o program nauczania. Urządza się więc zwiedzanie poznańskich zakładów pracy.

Ciekawszą trasą wielkopolską jest tzw. Trasa Mickiewiczowska, przebiegająca przez Poznań, Srebrnawę, Racot, Osieczkę, Śmiełowo i Miłostaw. W ciągu dwu lat z usług „Harcuturem” skorzystało 29 tysięcy dzieci i młodzieży. (h)

cenas pod palmami; 18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Kronika zespołu — Vanilla Fudge; 19 „Zegar” — słuch.; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Krzyżówka radiowa; 20.20 Zapomniane konc. fortep. — Antoni Hoffmeister — Koncert D-dur op. 24; 20.57 Romanse zawsze modne; 21.15 O pożytku palenia tytoniu; 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego; 21.50 Opera W. A. Mozarta „Così fan tutte”; 22.08 Śpiewa Ivo Robić; 22.20 Słownik wyrazów znanych; 22.35 Konkurs tańca towaryzkiego; 23 Poezja krajów nadbałtyckich — Litwa; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Sacha Distel.

WIADOMOŚCI: 6, 7.30, 8.30, 12.05, 14, 18.30, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10—11.20 — „Za cenę życia” — fab. film prod. amer. (od 16 l.); 11.55—12.35 — Geografia (kl. VI); „Gospodarka wodna”; 12.45—13.15 — Geografia (kl. VIII); „Nowy Jork”; 14 — TV Kurs rolniczy; „Intensywna produkcja młodego bydła rzeźnego”; 14.35 — Informacja dla służby rolnej; 14.45 — Międzynarodowe Zawody Gimnastyki Artystycznej o Puchar Interwizji; 15.15 — „Szlakiem zabytków”; 15.45 — „Legnica cantat” — I piktogram z cyklu: „Wizjerunki miast”; 16.30 — „Przemiany”; 17 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — M. Terlikowska; „Konik na bieżniach”; Reżyseria — P. Friedrich; 17.40 — „W obiektywie” — notatnik z krajów socjalistycznych; 18.10 — Program filmowy; 18.40 — „Piosenka dla Ciebie”; 19.30 — Losowanie Toto-Lotka; 19.40 — Teatr Niedzielnego „Powrót”. Scenariusz — A. Wilczkowski i J. Woźniak. Scenografia — J. Woźniak. Wykonawcy — aktorzy scen teatralnych; 19.40 — „Pewnej niedzieli”; — nowela filmowa prod. franc.; 19.55 — „Spis Powstalców 1970”; 20.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Melodie Wielkiego Ekranu”; „Piosenki francuskie”; 20.55 — „Trzy godziny miłości”; — film fab. prod. jugosł.; 21.15 — „Magazyn sportowy”.

U młodych z gromady Śmigiel

Kierunek

dalsza aktywizacja

Kiedy w czasie pobytu w Zarządzie Powiatowym ZMW w Kościanie zapytałem o najlepiej pracujący zarząd gromadzki, przewodniczący — Kazimierz Mikołajczyk, nie zastańwał się ani przez chwilę. W ten właśnie sposób trafiłem do gromady Śmigiel, a właściwie do Zarządu Gromadzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej, któremu od wielu już lat przewodniczy Mieczysław Masłowski.

W gromadzie dobiegła akurat końca kampania sprawozdawczo-wyborcza. Dzisiaj — 28 bm. rozgrywa się w świetlicy w Czaczku jej ostatni akt. Młodzież z 14 kół ZMW dokona ostatecznego podsumowania swej dotychczasowej działalności i nakreśli dalsze kierunki rozwoju organizacji w gromadzie. W trakcie konferencji odbędzie się ważna uroczystość. Będzie nią wręczenie legitymacji nr 499.500 i 501 nowym członkom ZMW. Otrzymają je: kierownik gospodarstwa PSK Racot w Białczu Starym — Stanisław Jaskowiak, uczennica Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Nietążkowie — Barbara Le-

wandowska i uczeń tejże szkoły — Tedeusz Augustyniak. Tak więc w śmigiełskiej gromadzie jest już ponad 500 członków ZMW, co stawia zarząd tej organizacji na pierwszym miejscu w powiecie kościańskim, pod względem liczby członków.

W parze z rozwojem liczebnym postępuje wzrost aktywności organizacyjnej. Młodzi z gromady Śmigiel przodują w pracy ideologiczno-wychowawczej, w działalności kulturalno-oświatowej, sportowej i turystycznej. Czyni społeczne zrealizowane przez młodych śmigiełskich zapaleńców spod znaku ZMW wyrażają się liczbą 9 tysięcy roboczogodzin.

Ogromną popularnością cieszą się w powiecie zespoły taneczne, teatralne i wokalne, działające w kołach ZMW w gromadzie Śmigiel; tancerze z regionalnych zespołów ZMW w Czaczku i Morownicy, członkowie zespołu wokalo-muzycznego przy Zasadniczej Szkole Rolniczej w Nietążkowie, wreszcie artyści-amatorzy z zespołów teatralnych ZMW w Bronikowie Brońsku, Czaczku i Zegrówku.

Na zakończenie warto wymienić spośród 14 dobrych kół ZMW w tej gromadzie — te najlepsze. Są to: koło ZMW przy Państwowym Technikum Rolniczym w Nietążkowie z przewodniczącą Elżbietą Japusińską i opiekunem dyrektorem Technikum — Pawłem Nowakiem, koło w Bronikowie, które prowadzi I sekretarz POP, nauczyciel — Jerzy Górny; w Czaczku z przewodniczącym, tokarzem z HCP — Marianem Langnerem; w Karznicach, prowadzone przez sekretarza POP, nauczyciela — Henryka Grzegorskiego; w Zegrówku z sekretarzem, nauczycielką — Kazimierą Sobczyk; w Poławodzie z przewodniczącym Włentym Hermanowiczem.

JERZY ZIELONKA



PRZODOWNICY BUDOWNICTWA

GNIEZNO. Ostatnio Prezydium PRN powołało społecznych gromadzkich przewodników budownictwa wiejskiego. Ich zadaniem jest świadczenie informacji i radą wiejskim rzemieślnikom budowlanym. Będą oni również udzielać instruktażu inwestorom prywatnym. Przewodników budownictwa powołano w porozumieniu z prezydentami gromadzkich rad narodowych oraz Cechem Rzemiosł Różnych. (zk)

Z BORZYKOWA DO... „MAXIMA”

WRZESNIA. Spółdzielnia Turystyczna Gromada urządziła dla członków GS „Samopomoc Chłopska” w Borzykowie wycieczkę autobusem do Poznania, na przedstawienie operetki „Dama od Maxima”. Uczestniczyli w niej spółdzielcy z Sokolnik, Borzykowa i Wszemborza. (kst)

Z Wrzesińskiego

Młodzi rolnicy przodują

W powiecie wrzesińskim działa 9 Zespołów Młodego Rolnika. Jest to jedna z form upowszechniania doświadczeń rolniczych i podnoszenia wiedzy rolniczej, prowadzona przez kółka rolnicze i ZMW.

84 młodych rolników — absolwentów zespołów ma dzisiaj własne biblioteki rolnika — praktyka.

PZKR dla wyróżniających się w pracy zaprenumerował 21 egzemplarzy Poradnika Gospodarskiego. Zorganizowano 19 szkoleń specjalistycznych i przeprowadzono 16 demonstracji „Agrochemu” intensywnego nawożenia zbóż jarych, ziemniaków, łak oraz zastosowania fosforanu amonu przy nawożeniu zbóż ozimych.

W minionym roku zorganizowano też 2 wycieczki szkoleniowe: do RRZD w Sielinku oraz IHIAR w Polanowicach. Członkowie zespołów brali również udział w społecznych lustracjach realizacji zadań agrominimum. (jac)